

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-jej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Upadek gabinetu Steega

przyśpieszy koniec sesji genewskiej

PARYŻ, 23 stycznia. (Pat.) (Godzina 23.20) — Na wieczornym posiedzeniu izby deputowanych radykal narodowy dep. Buyat zgłosił interpelację w sprawie „stałego nieporozumienia w łonie gabinetu“, sprzyjającego spekulacji, szkodliwej dla rolników i spożywców. — Mówca wspominał o dążeniu ministra Boret'a do podniesienia ceny zboża do 175 franków i zarzucał mu, iż nie zachował dyskrecji, obowiązującej w podobnych sprawach, co ułatwiło spekulację. W odpowiedzi minister Boret oświadczył, że dep. Buyat wyolbrzymia fakty i zaznaczył, że pragnął przede wszystkim położyć kres ciągłym wahaniom cen. W związku z tą sprawą zgłoszono kilka projektów porządku dziennego. Premier Steeg postawił kwestję zaufania przeciwko na głosił porządku dziennego, złożonego przez dep. Buyat. Ostatecznie izba uchwaliła porządek dzienny, przedstawiony przez dep. Buyat 293 głosami przeciwko 283. Po ogłoszeniu rezultatów głosowania członkowie rządu udali się do pałacu Elizejskiego, celem złożenia prezydentowi Doumergue'owi prośby o dymisję gabinetu

Fatalna niedyskrecja

PARYŻ, 23.1. (PAT). — Obalenie gabinetu Steega spowodowane było interpelacją dep. Buyat' którą wywołała polityka rządu w kwestji zbożowej. W izbie panowało wielkie niezadowolenie z powodu zachowania się ministra rolnictwa, Boret'a, który dążył do podniesienia oficjalnych kursów na zboże. Ze 160 fr. cena podskoczyła do 175 fr. Wobec tego, że zamiar ministra został zakomunikowany

Kufle, laski i krzesła

100 rannych na wiecu hitlerowców

BERLIN, 23.1. — Narodowi socjaliści zaaranżowali wczoraj wieczór dyskusyjne zebranie w Friedrichsheim, na które zaprosili również komunistów do udziału w debatach. Komuniści przyjęli zaproszenie i zjawili się tak licznie, że tworzyli większość wiecu, w którym uczestniczyło około 3,000 ludzi.

Pierwszy zabrał głos narodowy socjalista, po nim przemawiał komuniści, Ulrich. Gdy w końcu zjawili się na sali wódz berliński

niektórym osobom prywatnym, spekulanci zakupili znaczne ilości zboża po cenach niższych i sprzedali je, gdy tylko podniesienie cen na zboże stało się rzeczywistością. Wywołało to wielkie niezadowolenie, którego wyrazem była interpelacja.

Pojednanie lub rozwiązanie

PARYŻ, 23.1. (PAT) — Prezydent Doumergue rozpoczął dziś rano naradę w sprawie zażegnania kryzysu gabinetowego. Wychodząc z Pałacu Elizejskiego dwaj przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu oraz izby określili sytuację w następujących 2-ech słowach: pojednanie lub rozwiązanie. Grupy lewicy radykalnej i lewicy społeczno - radykalnej izby postanowiły podjąć usiłowania w kierunku porozumienia się z republikanami i nawiązać natychmiast rozmowy z grupami radykalistów społecznych i republikanów lewicy w celu utworzenia szerokiej koncentracji republikańskiej.

Briand jedzie do Paryża

GENEWA, 23 stycznia. (Pat) Jak podej Szwajcarska Agencja Telegraficzna, Briand zamierza odjechać z Genewy w sobotę o godz. 14 do Paryża, ażeby być obecnym przy rozwiązywaniu kryzysu gabinetowego. Minister nie opuści jednak Genewy, dopóki sprawa

górnosłaska nie zostanie rozstrzygnięta.

Dziś zakończenie sesji

GENEWA, 23 stycznia. (Pat) W kołach politycznych podkreślana jest konieczność zakończenia obecnej sesji rady w dniu jutrzejszym, a to z po-

wodu kryzysu rządowego we Francji i sytuacji w parlamencie angielskim.

Przyszły premier

PARYŻ, 23 stycznia. (Pat.) Cała prasa wyraża ubolewanie z powodu nowego przesilenia rządowego, które opóźni u-

chwalenie budżetu. Pomimo tego zastrzeżenia dzienniki lewicowe cieszą się z upadku gabinetu, natomiast pisma lewicowe podkreślają, iż obalony został nie prezes rady ministrów Steeg, lecz minister rolnictwa i zauważają, że większość, która obaliła rząd, liczy 10 komunistów, głosujących systematycznie przeciwko każdemu gabinetowi, oba więc przeciwne sobie obozy są równej siły. „Le Journal“ życzy wszystkim partjom rządowym jedności, zaznaczając, iż wymaga tego chwila obecna. Wśród kandydatów na przyszłych premierów wymieniani są: Barthou, Laval i Flandin.

Bójka w parlamencie

PARYŻ, 23.1. (PAT) W czasie przerwy wczorajszego posiedzenia izby jeden z deputowanych, przechodząc przez salę „des Pas Perdus“ spotkał dyrektora dziennika „Echos“, któremu zaczął czynić gwałtowne wyrzuty z powodu zamieszczonych przez dziennik aluzji o życiu prywatnym niektórych członków parlamentu. Nastąpiła bójka, którą przerwał dopiero jeden ze strażników, stając w obronie mocno poturbowanego dziennikarza.

Adw. Duracz

skazany na trzy tygodnie aresztu

GRODNO, 23.1. (PAT) W dniu dzisiejszym w sądzie grodzkim w Grodnie toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko obrońcy w procesach komunistycznych adw. Duraczowi, oskarżonemu o zniewagę policji w czasie jednego z procesów komunistycznych. Sąd grodzki skazał adw. Duracza na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu. Obrona wniosła apelację.

Marszałek Piłsudski na Maderze



Odpoczynek poobiedni. Na stoliku widoczne karty po ułożeniu pasjansu i termometr.

Samodzielne państwo Górno-Śląskie

Pomysł berliński połączenia części polskiej i niemieckiej

BERLIN, 23 stycznia. (Pat.) „Kreutz Zeitung“ ogłasza pod sensacyjnym tytułem „Samodzielne państwo górnośląskie“,

artykuł otrzymany z dobrze poinformowanych źródeł górnośląskich. Według informacji autora w czasie pobytu kancelarza Brueninga na G. Śląsku nie miało się odbyć w Gliwicach poufna konferencja przywódców partji centrowej z posłem Uliżka na czele. W naradach tych podkreślano, że sytuacja gospodarcza, będąca wynikiem podziału prowincji G. Śląskiej na dwie części staje się z każdym dniem coraz bardziej niemożliwą do utrzymania. Ponieważ o powrocie G. Śląska polskiego do Niemiec ani też o dobrowolnym odstąpieniu G. Śląska niemieckiego Polsce mowy niema, należy szukać wyjścia przez utworzenie samodzielnego państwa

górnosłaskiego, w skład którego weszłyby obłe części Górn. Śląska: polskiego i niemieckiego.

Szybciej od pociągu pośpiesznego

Nowy typ wozów motorowych na szosie i szynach

LONDYN, 23.1. (PAT) — Dokonano tu prób z nowym typem wozów motorowych, stanowiących coś pośredniego pomiędzy samochodem a koleją. Mają one pokryte pneumatykami koła, na których mogą się poruszać na zwykłej drodze i które mogą również być dostosowane do szyn. Z wyglądu nowe wozy przypominają zwykłe wozy motorowe. Motor jest o sile 120 HP i, poruszając się po szynach, rozwija szybkość, która pozwala mu wyprzedzić pociąg pośpieszny. Przystosowanie wozów do poruszania się po szynach lub

też do jazdy po drodze jest rzeczą łatwą i nieskomplikowaną. Nowe wozy wypróbowane będą na bocznicach.

Ułaskawienie Kowerdy

Nowa prośba rodziny

Prasa wileńska donosi, że rodzina Borysa Kowerdy, osadzonego za zabójstwo pośta sowieckiego w Warszawie, Wojkowi, postanowiła zwrócić się ponownie do p. prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie skazanego.

W odmetach rozpusty i prostytucji

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BERLIN, w styczniu. Ciężki kryzys gospodarczy Niemiec, wyrażający się w liczbie 5 milionów bezrobotnych, najśmieszniejsze piętno wyciska na młodym pokoleniu. Młodzież, opuszczająca szkoły, znajduje zamknięte wrota fabryk, co jej uniemożliwia wzięcie udziału w procesie produkcji, wyspecjalizowania się w jakimkolwiek zawodzie i przyzwyczajania się do dyscyplinowanej pracy. Jakże godnym pożałowania jest los takiego pokolenia, które jeszcze na dodatek spotyka się oko w oko z niebezpieczeństwami wielkiego

miasta. Bez pracy i dyscypliny, bez zarobków i bez uświadomienia, padają te młodociane elementy, głównie w mieście, liczącym 4 miliony mieszkańców, przede wszystkim w ramiona zbrodni i występku, które prowadzą ich do więzienia, gdzie warunki dokonywują reszty zniszczenia.

Z pośród licznych przestępstw, w których młodociane elementy biorą dzisiaj najżywszy udział, na pierwszy plan wysuwa się prostytucja. W ciągu trzech miesięcy policja berlińska wykryła dwanaście mieszań, w których kupeżyły swym ciałem dziewczyny z dzielnic robotniczych w wieku lat 14 do 17. Niemal wszystkie pochodziły z Berlina, niemal wszystkie nie posiadały zawodu, niemal wszystkie były bez pracy. Właściciele takich lokali stale podają, że dziewczęta przyszły do nich dobrowolnie. Przeciętne „wynagrodzenie” dla tych dziewczyn nie przekraczało nigdy 3 — 5 marek, a jednak policja ocenia ilość tych potajemnych prostytutek w Berlinie na 10 tysięcy, nie licząc zarejestrowanych nieświadnie.

W robotniczych dzielnicach stolicy Niemiec na każdym kroku natknąć się można na t. zw. „narzeczonki”. Są to młode dziewczyny, dla których już w 15 roku życia tak zwana miłość nie jest tajemnicą, a które w 17 roku już niańczą swe pierwsze nieślubne dzieci. W ciągu 1930 roku zarejestrowano w samym Berlinie 300 nieślubnych matek w wieku poniżej lat 17, przy czym nie

wolno zapominać, że lwia część tych wypadków wogóle pozostaje tajemnicą. Badania lekarskie w dwóch szkołach ludowych w Berlinie wykryły 10 wypadków, gdzie dziewczęta w 15 roku życia były już w ciąży, przy czym większość ich znalazła się w tym stanie dobrowolnie.

W statystyce wyświetlonych przez policję przestępstw stwierdzić można, że nie tylko w większości wypadków młodzież jest w nie zamieszana, ale że poważny jest również odsetek przestępczyni. Znamienny w tej dziedzinie był wypadek „czerwonej Elzy”, który wywołał specjalną sensację w nie mogącym się uskarżać na monotonię Berlina. Gdy policja zaarrestowała cały szereg młodocianych w wieku lat 16 do 22, którzy tygodniami trudnili się systematycznie kradzieżami, to okazało się, że 17-letnia dziewczyna stała na cze-

le tej bandy. Ta dziewczyna, nazwana „czerwoną Elzą”, miała olbrzymi wpływ na swoich ludzi. Na jej rozkaz ograbiali oni wille, piwnice z winami i sklepy, kradli biżuterję, piękne stroje i delikatesy, aby zasłużyć sobie na życzliwość i przychyłność przywódczyni. Dziewczyna była kolejno kochanką wszystkich chłopców, należących do szajki, przy czym niejednokrotnie dochodziło do krwawych bijatyk.

Tragicznym również rozdziałem życia wielkomiejskiego jest wielkie rozpowszechnienie męskiej prostytucji w Berlinie. Policja sądzi, że co najmniej 12 tysięcy mężczyzn kupczy swym ciałem, przy czym bezrobocie jest główną przyczyną przerażającego wzrostu tego zjawiska, karanego, jak wiadomo, przez prawo. Co najmniej 70 procent tych męskich prostytutek, włóczących się po ulicach narówni z nierządnicami płci żeńskiej, nie posiada pracy. Podczas obławy policyjnej przed kawiarnią „Vaterland”, będącą znanym punktem zborowym homoseksualistów, skonstatowano w ciągu trzech godzin 110 męskich prostytutek, wśród których 70 było w wieku lat 14 do 18. Wielu z pośród zatrzymanych nie posiadało wogóle dachu nad głową.

Dalszą plamą w tej dziedzinie są zakazane nagie tańce młodocianych. Niemal codziennie odkrywa policja mieszkania prywatne, lub hotele, w których nagie tańce młodocianych stanowią punkt kulminacyjny programu. Jedną kobietę np. zaarrestowano za to, że

trzy dziewczyny w wieku lat 13 do 15 doprowadziła swym klientom, upijając przedtem te niewinne, biedne dzieci. Potem musiały one nago tańczyć na stołach. Płacono za to widok wisko 50 fenigów, a co najwyżej markę. Przeważnie kończyło się to tabliczeczki czekolady, lub ciastku. Na swoją obronę kobieta ta podawała, że dziewczyny same do niej przyszły, aby coś zarobić. Przeszło 300 fotografii nagich dziewcząt potwierdziło smutną rzeczywistość tego usprawiedliwienia.

Niema dnia, aby na berlińskich salach sądowych nie toczyły się procesy, mające za treść te dowody upadku moralnego młodego pokolenia. Wszystkie środki, stosowane przez władze bezpieczeństwa, okazują się bezradne w obliczu rosnącej nędzy gospodarczej, szalejącej szczególnie intensywnie w wielkich skupiskach miejskich.

M. KAROW.



**Matki!
Oicowie!
Córki!
Synowie!**

WSZYSCY BEZ WYJĄTKU

powinni obejrzeć współczesny film, osnuty na tle tragedji macierzyńskiej p. t.

BEZ SERC — BEZ DUSZY

z genialną tragiczką

HENNY PORTEN

w roli głównej.

**Dziś
nieodwołalnie
poraz ostatni!**



**Dr. HELLER
powrócił**
2 miljarde
Francuska pożyczka
dla Rumunii

„Adeverul” donosi, że między rumuńskim Bankiem Państwa a Bankiem Francuskim doszło do porozumienia w sprawie udzielenia pierwszemu pożyczki w wysokości 2 miliardów franków francuskich. Suma ta będzie podzielona między rumuńskie instytucje pieniężne z przeznaczeniem na udzielanie kredytów rolniczych.

Książę Walji wybiera się do Argentyny



Sze! Pamiętaj, młodzieńcze, w Argentynie o zasadzie, jaką pewien angiłk dał swemu synowi na drogę życia. „Zarabiaj uczciwie, jeśli możesz, ale zarabiaj!” (Karyk. niemiecka)

**DWA
OBCE
ŚWIATY**

areyfilm
króla reżyserów
E. A. DUPONTA

Olśniewająca wystawa!
Porywająca treść!
Skarbnica natchnionych melodji!

**DWA
obce światy**

film, który otwiera nową erę w kinematografji dźwiękowej

Wkrótce
Grand-Kino

2 • Clara Bow i Jenny Jugo

w wielkim podwójnym programie, produkcji 1930 | 31

gwiazdy ekranu!

I. Szalone Serca II. Sprzysiężenie Trzech

Od jutra w kinie „Palace”

Brześć i wódka

Mowa gen. Konarzewskiego i łódzkiej pos. Marczyńskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajszy dzień w sejmie był niesłychanie ruchliwy i pracowity. Obradowała cała masa komisji.

Komisja budżetowa zajmowała się budżetem M. S. Wojsk. Dało to asumpt do atakowania Brześcia. W obronie atakowanych oficerów wystąpił wiceminister gen. Konarzewski. W dyskusji, której dokończenie odbędzie się w poniedziałek, zabierał głos długi szereg mówców.

Komisja zagraniczna obradowała nad sprawą umowy likwidacyjnej z Niemcami. Referował ją pos. Krzyżanowski, po czym zabrał głos delegat polski w Hadze p. Mrozowski przedstawiając podłoże i poszczególne fazy umowy. W rezultacie umowę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu przeciw głosom klubu narodowego i Piasta.

Na posiedzeniu komisji skarbowej dyskutowana była kwestja nowej ustawy alkoholowej. Posłanki z B. B., które przybyły na posiedzenie gremjalnie, oświadczyły, że z pozwolenia prezydium klubu B. B. są przeciwniczkami tej ustawy, gdyż zamiast zwalczać alkoholizm popiera go ona do pewnego stopnia. Pos. Marczyńska z Łodzi wygłosiła przy tej okazji kilometry referat na temat alkoholizmu.

Obradowała wreszcie senatka komisja prawnicza nad wnioskiem klubu narodowego w sprawie więźniów brzeskich. Referat sen. Początkowskiego był niemal identyczny z referatem pos. Paschalskiego, wygłoszonym przed kilku dniami w tej samej sprawie w komisji prawniczej. To samo można wiedzieć o przemówieniu min. Michałowskiego. Wniosek kl. narodowego został odrzucony.

Obradowała również sejmowa komisja do walki z drożyzną, na której sekretarz ministerstwa p. Peche wygłosił obszerny referat o zamierzonej akcji rządowej w tym kierunku.

300.000 pudełek zapalek spłonęło w sortowni fabrycznej

KATOWICE, 22 stycznia. — Wczoraj wieczorem straż pożarna w Bielsku i okolicy zaalarmowana została pożarem, jaki wybuchł w fabryce zapalek „Silesia” w Czechowicach. Straż ogień zlokalizowała.

Spłonął dach budynku fabrycznego. Przyczyną pożaru była eksplozja zapalek w sortowni, gdzie spłonęło około 300 tysięcy pudełek zapalek. Straty znaczne.

Ghandi będzie zwolniony z więzienia

NEW DELHI, 23. I. (PAT) — Wedle informacji korespondenta Reutersa pewne oznaki wskazują na to, że Ghandi zostanie w końcu tygodnia uwolniony z więzienia.

P. Sławek o Brześciu na plenum sejmu w poniedziałek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jak już donosiliśmy najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się w poniedziałek. Zapowiada się ono wręcz sensacyjnie, gdyż na porządku dziennym znajduje się wniosek Kl. Narodowego w sprawie Brześcia oraz wszystkie wnioski co do zwolnienia przebywających jeszcze w areszcie posłów. Poza tem na porządku dziennym

długi szereg umów międzynarodowych z umową likwidacyjną z Niemcami na czele. Liczą się z tem, że w sprawie Brześcia przemawiać będzie premier Sławek.

CZEKOLADA

Kosmia dawniej „SAROTTI” WSZĘDZIE DO NABYCIA!

100 mil na godzinę

Rekord łodzi motorowej „Miss England”



LONDYN, 22 stycznia. (PAT) Znany sportowiec Kaye Don osiągnął dzisiaj na łodzi motorowej „Miss England” szybkość 100 mil na godzinę, bijąc rekord światowy 98,7 mil na

godzinę sir Henryka Segrave'a który, osiągając ten rekord na tejże samej łodzi „Miss England”, zginął w czasie zawodów na jeziorze Windermere. Zawody wczorajsze odbywały

się na jednym z jezior Irlandji północnej. Zawody noszą charakter przygotowawczy do wystąpienia Kaye Dona w Buenos Aires. Kaye Don będzie prowadził trening w dalszym ciągu.

Mieszkanie d-ra Ritta okradzione doszczętnie

Łupem niewykrytych sprawców stała się garderoba, bielizna, biżuterja i... aparat radiowy

Wczoraj wieczorem dokonano niezwykle śmiałej kradzieży w centrum miasta, mianowicie splądrowano doszczętnie mieszkanie d-ra Eugenjusza Ritta, w poprzecznej oficynie domu nr. 101 przy ul. Piotrkowskiej. Niewykryci dotychczas sprawcy, pod nieobecność właścicieli mieszkania wybili łomem drzwi frontowe i po uszkodzeniu angielskiego zamka, dostali się do dwupokojowego mieszkania parterowego.

Jak się okazuje złoźnicy działali na terenie dobrze im znanym. Wykorzystali oni fakt że służąca przychodnia państwa Ritt opuściła mieszkanie o godz. 8 wiecz., a właściciele jeo przebywają zwykle do g. 12 w nocy poza domem. Wiedzieli oni również, że gazierniarz mający swój kiosk przed bramą, związa w Piątek wieczór wcześniej swój kram, co znacznie ułatwiło złodziejom uniesienie łupu.

Jak już wspomnieliśmy, mieszkanie zostało okradzione doszczętnie. Łupem złoźniców padła cała bielizna, garderoba, biżuterja oraz szereg nader wartościowych przedmiotów, ocenionych przez właścicieli na sumę zgórą 10 tysięcy złotych. Złodzieje nie zawahali się nawet przed kradzieżą...

aparatu radiowego oraz walizki głęboko ukrytej w koszu z bielizną. Wszystkie przedmioty domowego użytku były w bardzo dobrym stanie, gdyż państwo Ritt pobrali się dopiero przed rukiem. Złodzieje spakowali starannie wszystkie skradzione rzeczy i uciekli z nimi przez okno, wychodzące na drugie mniejsze podwórce.

Prez. Hoover i Mary Pickford wzywają do zbiórki na bezrobotnych

WASZYNGTON, 23. I. (PAT) — Prezydent Hoover, b. prezydent Coolidge i szereg znanych osobistości, a m. in. gwiazda kinematograficzna Mary Pickford, wygłosili w różnych miastach Stanów Zjed-

noczonych przemówienia, nadawane przez radio, w których wzywają ludność do zbiórki 10-miljonowego funduszu na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Niezwykle zuchwała ta kradzież zaalarmowała policję, która natychmiast wszczęła energiczne śledztwo.

Mieszkanie było asekurowane, lecz na sumę, która nie pokrywa nawet połowy poniesionych strat. (j)

Zjazd żydowskich pen-klubów w Wilnie

WILNO, 23. I. — Z inicjatywy żydowskiego Pen - Klubu w Wilnie odbędzie się tu konferencja penklubów żydowskich z całej Polski. Na konferencję tę zapowiedziani jest przyjazd pisarzy i poetów żydowskich ze wszystkich większych ośrodków polskich. Omawiane mają być sprawy, związane z rozwojem książki i języka żydowskiego.

20 milionów

GENEWA, 23. I. — Międzynarodowe biuro pracy ogłosiło sprawozdanie, w którym stwierdza, iż w Europie jest 11 milionów bezrobotnych, czyli dwa razy tyle, co w zeszłym roku. Liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi 5 — 10 milionów, w Japonji 400 tysięcy. Najwięcej bezrobotnych w Europie mają Niemcy (4 miliony), potem Anglja (2,5 milj.), dalej Włochy Polska i Czechosłowacja.

Bijatyki uliczne studentów

po wiecu brzeskim w uniwersytecie warszawskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w południe odbył się w uniwersytecie warszawskim wiec w sprawie brzeskiej. Ponieważ rektor nie udzielił na wiec auli, zebranie odbyło się pod gołem niebem.

Między młodzieżą narodową i PPS. z jednej strony a „Legjonom Młodych” z drugiej doszło do bijatyki, która przeniosła się na ulice.

Przez całe popołudnie i wieczór skonsygnowane były w śródmieściu silne oddziały policji konnej.

W godzinach wieczornych wybito szyby w kantorze Prasy Czerwonej, przy ul. Jasnej.

O bójece, jaka wywiązała się między młodzieżą na łaski i pięście, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Ciężko zraniony kascelem w głowę został znany i popularny działacz na terenie akademickim i redaktor naczelny „Echa Akademickiego” p. Waclaw Zagórski.

Na dziedzińcu uniwersytecki zajęchała karetka pogotowia ratunkowego, w celu odwiezienia do szpitala rannego, p. Zagórskiego. Ukazanie się karetki pogotowia wywołało na zebranej młodzieży silne wrażenie.

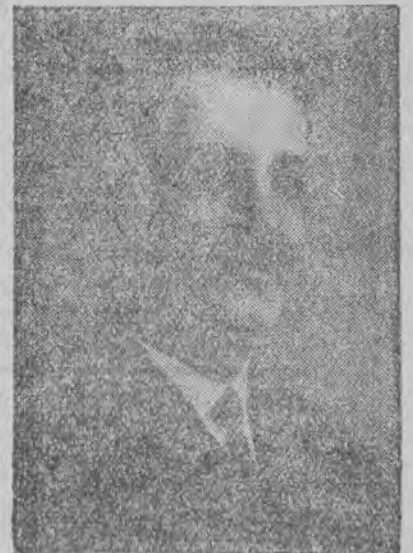
Po zakończeniu wiecu na dziedzińcu uniwersyteckim, młodzież, należąca do „Legjonu Młodych” udała się silną grupą pod gmach ministerstwa spraw wewnętrznych. Za grupą „Legjonu Młodych” podążyła w oddzielnych grupach młodzież wszechpolska.

Ażby nie dopuścić do starcia — policja zamknęła ulicę Nowy Świat od ulicy Wareckiej. Jednakże po przybyciu rektora uniwersytetu młodzież rozeszła się w spokoju.

Jak donosi „Iskra”, młodzież wszechpolska udała się na ulicę Warecką w stronę pl. Napoleona, gdzie uczestnicy pochodu wybili szybę wystawową w firmie „Kolportaż”, a następnie podążyli akademią ulicą Szpitalną i Alejami Jerozolimskimi w stronę Dworca Głównego, gdzie na rogu ul. Marszałkowskiej kilku demonstrantów atakło szybę wywieszoną tam portretu pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Dyrektor papierni w Pabjanicach wiceministrem poczt i telegrafów

Zarządzeniem z dnia 20 stycznia 1931 roku mianował p. prezydent Rzplitej p. inż. Franciszka Drzewieckiego podsekretarzem stanu w ministerstwie poczt i telegrafów.



Inżynier Franciszek Drzewiecki po ukończeniu politechniki w Brunswiku w roku 1898 pracował w Genewie w Compagnie de l'Industrie Electrique Secheron, a następnie w Towarzystwie Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu oraz w Powzeczniem Towarzystwie Elektrycznym w Warszawie.

Ostatnio inż. Drzewiecki był dyrektorem papierni w Pabjanicach.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 24. I. 1931 R. NR. 6.

Sześć brylantowych guzów

POWIEŚĆ SENSACYJNA J. VIRA.

Ciąg dalszy.

— Te noszę w sercu! — Słyszysz?! Czy mam się sam przyczynić do tego, aby ktoś, noszący nasze nazwisko, dostał się do więzienia? Czy miałem powiedzieć, co widziały moje oczy? Czy miałem powiedzieć, że w gniewie podniosłem na mnie rękę, gdy ja... ale dość tego! Mojego progu nigdy nie przekroczy noga tego potwora.

— Więc wie pan napewno, jaśnie panie, że on to uczynił?

Stary baron machnął niechętnie głową.

— Nie dotykaj więcej tej sprawy! — powiedział zmęczonym głosem.

— Więc wszystko ma pozostać tak, jak było przez te ubiegłe lata. Będę w milczeniu spoglądał, jak dusza jaśnie pana coraz bardziej będzie się zasklepiała w smutku. Lekarz zabronił panu tego ciągłego rozmyślenia, a jaśnie pan oddaje się mu ostatnio coraz częściej. Dostaje pan we śnie bicia serca, a życie pańskie zgaśnie pewnego dnia, jak świeczka. Ale, zanim zamilknę, chciałbym sobie jeszcze pozwolić na jedno pytanie. Pałaj mnie ono w pierś dniami i nocami.

— O co idzie, stary?

— Nie mogę pojąć, dlaczego pani baronowa, synowa jaśnie pana, nie mieszka razem z panem na zamku. Wszystkie te piękne pokoje stoją puste, a pan nie byłby tak samotny.

— Mówisz? — zapytał stary

baron, uśmiechając się boleśnie. — Czy miałbym narażać ją i jej syna na nowy napad rabunkowy, albo na coś jeszcze gorszego? Czy mam ich skazać na życie tu, w samotności? — Ona i jej młody syn potrzebują innych promieni słonecznych, niż te, które padają tu w pustych salach. Wiesz, że od śmierci mego syna, w murach tych nie odbywały się ani razu więcej uroczystości i zabawy. Od tego czasu synowa moja bawiła tu z synem rok rocznie na Boże Narodzenie. Pozatem musiałaby się rozstać ze swym synem, gdyby miała zamieszkać tu, w zamku. Gaston studjuje. I choć nie ma on zamiaru poświęcić się służbie urzędniczej, to jednak jestem zbyt zadowolony, że nie lubi próżniactwa, abym go miał powstrzymywać od studjów.

— Stałem się zgorzkniałym człowiekiem, — ciągnął dalej baron Wentry, — i nerwy moje nie wytrzymałyby na stałe towarzystwa ludzi. To też daj spokój. Sam rozstrzygnąłem w ten sposób i moja synowa wie, że tak jest najlepiej.

— Niedy już nie wrócę do tej sprawy, — odpowiedział Walenty smutno, — Czy mam zawieźć jaśnie pana do jego pokojów?

— Nie, zostaw mnie jeszcze, przyjacielu! — uśmiechnął się baron. — Przyjdź dopiero wówczas, gdy zagaśnie ostatni promień słońca. Chcę jeszcze

trochę rozmyślać w spokoju. Idź teraz i zostaw mnie samego!

Służący cicho oddalił się. Na jego ucziwej twarzy malował się rys zwątpienia. Puszyste dywany głużyły jego kroki.

— Gdzie pan jest, panie baronie? — zapytał, zatrzymując się.

Wysoka postać mężczyzny w płaszczu ukazała się z za filara. Był to ów mężczyzna z brylantowymi guzami.

— Tu jestem! — zabrzmiała jego mrukiwa odpowiedź. — Słyszałem całą litanję przez otwarte drzwi!

— A więc słyszał pan to, co panu już z góry powiedziałem, panie baronie?

— Wszystko! — potwierdził. — I co teraz? — mówił służący dalej. — Czy chce pan wbrew jego woli zmusić go do rozmowy?

— Hm.

— Panie baronie! — krzyknął stary, zalamując ręce, — niech pan pamięta, że dni jego życia są policzone i silne zdenerwowanie przy stanie jego serca może się skończyć na twychmiastową śmiercią.

— A ja! — krzyknął baron Rudolf Wentry, — czy mam zawsze żyć na wygnaniu zdala od mego domu?

Stary służący podniósł przeżony obie dłonie w górę.

— Na miłosierdzie boskie! — prosił. Przecież przed chwilą wyjaśniłem panu, że może to kosztować życie pańskiego ojca!

— Tak, tak, słyszałem o tem. Ale i wy musicie zrozumieć, że nie jestem skłonny prowadzić dalej życie wygnane!

Walenty patrzył przed siebie jak skamieniały. Baron spojrzął przenikliwie, badawczo na słabowitą postać starego służącego. Nagle zmienił się wyraz jego twarzy.

— Niechże tak będzie! — powiedział zmienionym głosem. — Będę czekał na wiadomość od was w ciągu trzech dni w sąsiednim zajeździe. Czy spróbujecie jutro jeszcze raz?

— Tak, panie baronie! — odetchnął stary z ulgą. — Niech Bóg wynagrodzi pańską wzdorność. Jutro, kiedy jaśnie pan

będzie spokojniejszy, spróbuję jeszcze raz. Opowiem mu parę rzeczy z pańskiego dzieciństwa! Nie wiem, czy coś użyję, w każdym razie otrzyma pan odemnie wiadomość do wieczora. Może przyjdę sam. Czy zastanę pana barona w zajeździe o każdej porze?

— O każdej porze w ciągu trzech dni. Ale jeszcze jedno, — dodał młody baron po chwili namysłu.

— Słucham, panie baronie!

— Och, właściwie to nie ważnego, jedynie sprawa uczuciowa. Chciałem zapytać, czy w pokojach mego ojca nie zostało zmienione. Dawniej sąsiadywały one z moimi pokojami, a drzwi łączące zastępowała gruba, aksamitna portjera.

— Tak jest do dnia dzisiejszego — odpowiedział starszy, dziwnie poruszony tem pytaniem. Ale aczkolwiek nagle w sercu jego zrodził się nieufność, to jednak zgasła ona natychmiast na widok boleśnie skrzywionej twarzy barona. Zakrył oczy rękoma i zdawał się być całkowicie zgnębiony.

— Jestem niewinny! Jestem niewinny! — szeptał zalamującym się głosem. — Powiedźcie mojemu ojcu, żeście mnie źle posądzili! Jesteście jego zaufanym i wiecie, jak nędzny czyn mnie posądza. Jeśli pomimo waszych słów odwróci się odemnie, to gotów

stem wrócić na wygnanie.

Ze wzruszeniem patrzył stary sługa na tego, którego ongiś tak miłował jako chłopca. Czuł, że musi go jakoś pocieszyć.

— Panie baronie! — szepnął, dotykając ramienia zrozpaczonego mężczyzny. — Niech pan nie rozpacz, bowiem Bóg zna smutki i troski wszystkich ludzi, ich kłamstwa i obłudę, zanim je pozna jakikolwiek ziemski sędzia. On sprawi, że wszystko jeszcze skończy się dobrze!

Pochyliwszy głowę baron Rudolf Wentry opuścił przedsiónek zamku, aby po chwili zniknąć za ogrodzeniem parku. Poszedł drogą ku zajazdowi, a kroczył coraz szybciej, jakby gnany niespokojnymi myślami. Wreszcie zatrzymał się ciężko sapiąc i szepnął rzucając wzrok poza siebie:

— A więc znalazłem drogę, ojcie. Jeśli nie chcesz mnie przyjąć dobrowolnie, stanie się to drogą okólną. Drzwi potajemne w tapecie za moim łóżkiem są nadal nieznanne i nieknięte, jak za czasów mego dzieciństwa...

Wyjął z kieszeni dziwnie wygięty klucz.

— On mi utoruje drogę! A więc jednak nie bez celu nosiłem go przez tyle lat przy sobie. On mi otworzy drogę do ojca, którego gniew muszę przezwyciężyć.

(D. c. n.)

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Wytwórnia Metro Goldwyn-Mayer

Pierwszy dźwiękowiec króla reżyserów
Cecil B. de Mille'a

DYNAMIT

Potężny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się w środowiskach przepychu i w kopalniach węgla.

W rolach głównych **CONRAD NAGEL i KAY JOHNSON**

Pocz. o g. 3.30 pp., w sobotę i niedzielę o godz. 11 przed południem.

Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— zł. Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dawno niewidziany, a przez pleć pigkną oczekiwany
IWAN PETROWICZ w filmie dźwiękowym p. t.

Noc Upojen

Dramat donżuana, który po raz pierwszy poznał miłość. — W rolach głównych:

IWAN PETROWICZ
Agnes hr. Esterhazy i Brita Appelgreen.

Nadprogram: Wesoły Goliarda rywal Fleischera.

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol., ost. 10.15.

Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.



CASINO

OSTATNIE 2 DNI!

Początek o godz. 4.30. W soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej po cenach

75 gr. i zł. 1.

SKĄD NIEMA POWROTU

Wstrząsający dramat erotyczny wg powieści Kischa.
Tragedja kobiety shańbionej. Ostatnie godziny skazańca i... kobiety.

Adjunkt administracyjny Nowy tytuł w hierarchii urzędniczej

Ostatnio rozporządzeniem rady ministrów ustanowiony został nowy tytuł w hierarchii urzędniczej. Urzędnicy państwowi, sprawujący funkcje samodzielnych referentów w stopniu służbowym od VIII do IX otrzymują zamiast tytułu referentów — tytuł „adunktów administracyjnych”, w odróżnieniu od urzędników kancelaryjnych. Tytuł ten otrzymują tylko urzędnicy, pełniący stale funkcje referentów, nie zaś czasowo lub też w zastępstwie. W związku z powyższym, wszystkie ministerstwa wydadzą dotychczasowym referentom którym przy sługuje nowy tytuł, nowe dekrety nominacyjne z uwzględnieniem tytułu adjunkta administracyjnego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Loboda (11 Listopada 86).

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI M. ROZENBERGA

Do szeregu pierwszorzędnych zakładów krawieckich damskich w Łodzi należy bezsprzecznie pracownia M. Rozenberga, przy ul. Cegielnianej 36.

Właściciel i kierownik zakładu p. M. Rozenberg, wybitny fachowiec, niezmiernie rzutki i energiczny, wszelkie swe starania prowadzi w tym kierunku, by jaknajwyżej podnieść kunszt techniki krawieckiej, łącząc w swej pracowni pierwszorzędne wykonanie z artystycznym wykończeniem. Rokrocznie udaje się p. Rozenberg w tym celu do Paryża, by tam u źródła poznać najnowsze modele. Szczególnie renomowanym jest dział futrzany przez swe wzorowe i solidne wykonanie oraz gustowny wybór wszelkiego rodzaju futer. Zamówienia wykonywa pracownia M. Rozenberga w własnych i powierzonych materiałach, starając się zadowolić swą klientelę pod każdym względem.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Nowy statut emerytalny Łodzi

Odpowiedź magistratu na artykuł „Głosu Porannego”

W związku z art. p. t. „Nowy statut emerytalny Łodzi kryje w sobie niebezpieczeństwo dla finansów Łodzi”, zamieszczonym w nr. 23 „Głosu Porannego” z dnia 23 stycznia 1931 roku — magistrat m. Łodzi na podstawie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw P. P. nr 14-1919 r., poz. 186), prosi nas o opublikowanie następującego sprostowania:

nie odpowiada prawdzie, jakoby uchwalone przez radę miejską w dniu 23 października 1930 roku przepisy o za-

patrzeniu emerytalnym pracowników zarządu miejskiego i ich rodzin „nie wprowadzały nie nowego w sytuacji urzędników etatowych stabilizowanych”. Prawda jest natomiast, iż przepisy te dają wszystkim pracownikom i ich rodzinom, w porównaniu z dotychczas obowiązującym statutem, poprawę całego szeregu warunków zaopatrzenia emerytalnego, a mianowicie: zwiększają wysokość emerytur w razie utraty zdolności do zarobkowania wskutek nieszczęśliwego wypadku przedoliczanie do wysługi emerytal-

nej od 4 do 15 lat (dotychczas od 2 do 10 lat), zwiększają zaopatrzenie sieroco, przedłużają okres choroby z 6 do 9 miesięcy i t. d.

nie odpowiada prawdzie jakoby przy zaliczaniu lat do wysługi emerytalnej „władze miejskie nie były skrepowane istotnymi latami służby w samorządzie”; zgodnie bowiem z § 12 przepisów zaliczenie lat poprzedniej pracy uskuteczni się po przepracowaniu przez pracownika miejskiego 5 lat w zarządzie m. Łodzi

Jak wynika z powyższego

twierdzenie, jakoby uchwalone przez radę miejską przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym dawały podstawę do zaopatrzenia emerytalnego członków magistratu, którzy pełnić będą swój mandat mniej niż 5 lat (jedną kadencję) jest niezgodne z prawdą.

Zaznaczyć należy, iż zasadę, że za pracownika miejskiego uważa się członka magistratu wprowadził statut wzorowy, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, który w art. 1 mówi:

„Pracownikami komunalnymi w rozumieniu niniejszego statutu są pracownicy miejscy, zajmujący stanowiska w służbach etatu stanowisk służbowych, określone w art. 20 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku i przyjęci na stałe także przyjęci na stałe pracownicy przedsiębiorstw komunalnych, zajmujący stanowiska, uznane za stałe przez statut danego przedsiębiorstwa — oraz płatni członkowie zarządów związków komunalnych, o ile służba ich stanowi główne ich zajęcie, a uposażenie otrzymywane — głównie źródło utrzymania”.

Nie odpowiada również prawdzie, jakoby urząd wojewódzki zawiesił przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym, wysuwając zarzuty merytoryczne; prawdą jest natomiast, iż urząd wojewódzki wstrzymał wprowadzenie w życie przepisów emerytalnych bez podania jakiegokolwiek zarzutu merytorycznych, a jedynie motywując to koniecznością przeprowadzenia ścisłych studiów nad treścią statutu i zbadania zgodności poszczególnych jego postanowień z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Wobec tego, że uchwała rady miejskiej w sprawie przepisów emerytalnych nie należała do liczby uchwał, wymagających zgody władzy nadzorczej ani też nie narusza obowiązków tych ustaw — magistrat wystąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych o uchylenie decyzji urzędu wojewódzkiego, wstrzymującej wprowadzenie w życie przepisów emerytalnych.

Z wysokim poważaniem
Prezydent
B. Ziemięcki.

Rozkosze i światła Noce bez snu

w najwspanialszym arcydziele dźwiękowym p. t.

POD DACHAMI

PARYŻA

Wkrótce w kinie...

Zasilek zimowy w magistracie nie może być obecnie wypłacony pracownikom

W związku z wysuwaniem przez ogół pracowników miejskich i organizacje zawodowe pracowników komunalnych postulatami w sprawie wypłaty jednorazowego zasiłku zimowego — prezydent Ziemięcki przyjął w ostatnich dniach delegację organizacji zawodowych.

W środę, dnia 21 b. m. przyjęta została delegacja klasowego związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, w dniu wczorajszym zaś wspólna delegacja związku zawodowego pracowników miejskich, związku pracowników samorządowych „Praca” i związku pracowników miejskich chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego. Obydwie delegacje wysunęły postulat wypłaty jednorazowego zasiłku zimowego, który uważany jest przez pracowników za integralną

część uposażenia. Delegacja związku zawodowego pracowników miejskich, związku „Praca” i związku zjednoczenia chrześcijańskiego złożyła również oświadczenie, iż posunięcia tych związków nie posiadają charakteru akcji politycznej przeciwko obecnym władzom samorządowym.

Prezydent Ziemięcki oświadczył delegacjom, iż magistrat uznaje w całej rozciągłości postulat pracowników, dotyczące wypłaty zasiłku zimowego, zdobytego już prawem zwyczajowym, czego dał dowody, wypłacając ten zasiłek w latach 1927, 1928 i 1929 — bez jakiegokolwiek nacisku ze strony organizacji pracowników i wstawiając odnośną kwotę na wypłatę zasiłku do budżetu na 1930-1931 rok. Skreślenie tej pozycji i trudna sytuacja finansowa, w jakiej miasto znalazło się wskutek zmniejszenia się wpływów podatkowych, konieczności zwiększenia wydatków w działach zdrowotności publicznej, opieki społecznej i pomocy bezrobotnym oraz nieotrzymanie przyrzeczonej 3-miljonowej pożyczki, nie pozwoliły magistratowi na zrealizowanie tego postulatu. W miarę jednak możliwości finansowych — magistrat wystąpi z odpowiednimi wnioskami do rady miejskiej. P. Ziemięcki oświadczył delegacjom organizacji pracowników, że odbędzie z nimi powtórne konferencje w pierwszych dniach lutego — po wyjaśnieniu się sytuacji finansowej miasta. (m)

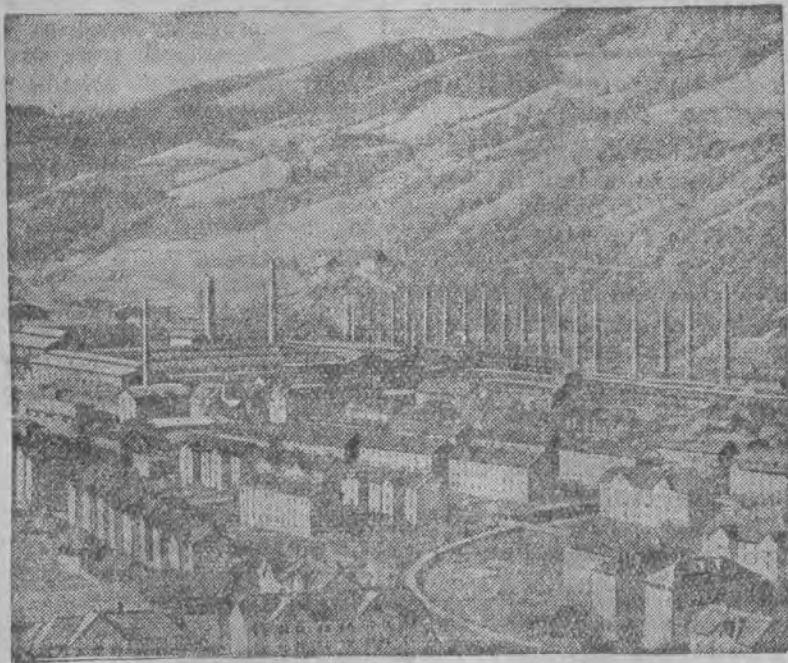
W związku z tą kwestją, dowiadujemy się jeszcze, że jak wiadomo, magistrat łódzki otrzymał kategorię zakaz wypłacenia swym pracownikom gratyfikacji. Niektóre czynniki jednak zmieniły wobec tego żądanie o 13 pensję na nomenklaturę „zasiłek zimowy”. Jednakże, jak obliczają wła-

dze miejskiej, zrealizowanie tego żądania wymaga sumy 600 tysięcy złotych, której miasto nie posiada.

Zresztą, gdyby nawet istniały możliwości finansowe, któreby pozwoliły na wypłacenie takiego zasiłku, stanie przed samorządem łódzkim zagadnienie, czy w czasie ogólnej nędzy proletariatu należy przyjąć z pomocą materialną tym, którzy posiadają skromne, lecz stałe dochody w postaci pensji, czy też tym nieszczęśliwcom, którzy w czasie kłęski bezrobocia nie posiadają grosza na kęs chleba.

W każdym bądź razie decyzyja w sprawie wypłaty „zasiłku zimowego” nastąpić może dopiero pod koniec roku budżetowego 1930-31, t. j. wtedy, kiedy ostatecznie znane będzie magistratowi położenie finansowe samorządu w b. roku budżetowym. (g)

Alpine Montangesellschaft w Styrii



największe zakłady przemysłowe na terenie Austrii, których dyrekcja zagroziła przerwaniem pracy i zamknięciem fabryki, jeśli robotnicy nie zgodzą się na redukcję zarobków.

HUMOR ZAGRANICZNY



CUDOWNE DZIECKO.

— No, mistrzu, co pan powie do jego gry?
— Niech mu pani każe... ostrzyć włosy.

Nadużycia na poczcie łódzkiej

Dalsze szczegóły śledztwa przeciwko aresztowanemu urzędnikowi Sobczyńskiemu

Jak przed kilku dniami donosiliśmy — w urzędzie pocztowym w Łodzi wykryto nadużycia, w wyniku których aresztowany został funkcjonariusz pocztowy Franciszek Sobczyński.

Obecnie, w świetle dochodzeń, sprawa ta przedstawia się następująco:

Sobczyński nie operował w listach polecanych, ani wartościowych, a uprawiał w szeregu wypadków częściowe opróż-

nianie paczek. Tak więc kwestja, iż naraził on pocztę, a przedtem jeszcze obywateli, korzystających z jej usług, na straty w sumie 50.000 złotych, odpada całkowicie.

Natomiast w toku dochodzeń, prowadzonych przez lotną komisję z Warszawy, ujawniono, iż nadużycia, popełnione przez Sobczyńskiego, wiążą się z serją podobnych nadużyć, które miały miejsce od roku 1925, a ujawnione zostały we wrześniu r. ub.

Aresztowano wówczas dwóch funkcjonariuszów pocztowych, Drygulskiego i Bajorka, przeciwko którym do chwili obecnej prowadzone jest śledztwo. Główny sprawca, nadużyć, Drygulski, przebywa do tej chwili w więzieniu.

Jak ustalono, terenem nadużyć, uprawianych przez Sobczyńskiego, był urząd pocztowy Łódź - 3 na dworcu Łódź-Kaliska, przy czym niesumiennej funkcjonariusz pocztowy

miał dostęp wyłącznie do przesyłek tranzytowych, t. j. przechodzących przez Łódź.

Podobno Sobczyński był w swoim czasie w porozumieniu z Drygulskim i Bajorkiem. Po wytoczeniu im sprawy, wobec ciężących na Sobczyńskim przesłank, został on przeniesiony na inne stanowisko i dopiero obecnie po uzyskaniu dostatecznych podstaw do postawienia go w stan oskarżenia, został aresztowany.

Wskutek ciężących na nim przesłank miał on w urzędzie pocztowym Łódź - I funkcję podrzedną i żadnych nadużyć popełnić już nie mógł. Fakt, że nie został on zwolniony natychmiast, z chwilą, gdy padło na niego podejrzenie, zawdzięcza Sobczyński głębokiemu poczuciu sprawiedliwości, ze strony władz pocztowych, które nie chciały łamać życia cz'owiekowi, nie mając pewnych podstaw do wytoczenia przeciwko niemu dochodzeń. (a)

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W celu dokładniejszej opieki nad ubezpieczonymi wprowadzono system rejonów i lekarzy „domowych”. Przejście do tego systemu polegało na wywieszeniu w bramach domów (należących do okręgu lecznicy Karola 28) długich wykazów, jakie domy do jakich rejonów należą. Widocznie autor tych obwieszczeń ma słabość do lamigłówek, bo nie podaje co oznacza numer rejonu, czy to jest lecznica, czy mieszkanie lekarza, nie podaje ani adresu ani telefonu, ani godziny przyjęć. Najciekawsze, że o przejściu do nowego systemu nikt go nie powiadomiono, nawet przez ogłoszenie w piśmie. Nieuświadomiony chory, który chce zamówić lekarza do domu, gdy dawniej dzwonił jeden raz do lecznicy, teraz dobija się do kilku telefonów, urzędnicy głośno się naradzają, co zrobić z tym fantem, pacjent zostaje odesłany od Annasza do Kaifasza razem z kartą „zdrowia” a św. Biurokracy zacierają ręce, bo pisani i biegani jeszcze więcej niż dawniej.

Biedny ubezpieczony nie wie teraz jak tu podług nowej metody „przepisowo” chorować. Miejmy nadzieję, że kasa chorych nie będzie robiła z nowego systemu tajemnicy, a podzieli się szczegółami z ubezpieczonymi.

Z poważaniem
Fr. Majewski.

30-procentowa zniżka cen objąć ma wszystkie restauracje łódzkie

Od szeregu tygodni aktualną się stała kwestja obniżenia cen w restauracjach, przede wszystkim wobec wystąpienia związku zawodowego kelnerów o obniżenie cen po traw w restauracjach, albowiem zbyt wygórowane ceny odstraszały klientów.

Sprawą tą zajęły się łódzkie władze administracyjne, w związku z czem w czwartek, dnia 29 bm. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, w referacie a prowadzi cyjnym, posiedzenie pod przewodnictwem p. kierownika Ładewskiego, z udziałem przedstawicieli łódzkiego starostwa grodzkiego, oraz reprezentantów restauratorów.

Władze administracyjne dążą do obniżenia cen w restauracjach o m. w. 30 proc., wychodząc z założenia, iż mimo zaznaczającej się co-

WYKŁAD PUBLICZNY WOLNEJ WSZECHNICZY

W niedzielę, dnia 18-go stycznia r. b. odbędzie się szósty z serii wykładów publicznych semestru zimowego roku akademickiego 1930-31 wykład p. doc. Bogumiła Jasińskiego na temat: „Nauka a filozofia”. Wykład odbędzie się w gimnazjum miejskim im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46 o godzinie 12 min. 30. Wstęp bezpłatny.

Likwidacja gniazda rozpusty

Policja aresztowała małżeństwo, notorycznie uprawiające sufenersiwo

Przy ul. Al. I Maja 8 zagnieździł się najpośledniejszego gatunku dom schadzek.

Właściciele tego lupanaru, 42-letni Józef Ender oraz 32-letnia żona jego Władysława, uprawiali swój nieczyny proceder już od szeregu lat.

Kilkakrotnie zasjadali oni na ławie oskarżonych za utrzymywanie domu schadzek i stręczenie młodych dziewczyn do nierządu, lecz mimo różnego rodzaju kar, nakładanych zarówno przez władze sądowe jak i administracyjne, nie zaniechali swej działalności.

Po jednym z wyroków, mocą

którego Enderowie zostali ukarani, zaś utrzymywany przez nich dom schadzek został zamknięty, Enderowie dla zmylenia czujności policji zarzucili na pewien czas swój proceder.

I oto w ostatnim czasie okazało się, że Enderowie w mieszkaniu swem dali przytułek wszelkiego rodzaju najohydniejszej rozpusty. Dzień w dzień odbywały się tam orgie i libacje alkoholowe. Stałymi bywalczykami tego podrzędnego lupanaru było około 20 prostytutek, wśród których nie brak było 12 i 13-letnich dziewcząt. Nieczyste te dzieci, po większej części sieroty, bez opieki rodzicielskiej, zmuszane były do nierządu za pomocą groźb. Bicie i maltretowane baly się poskarżyły komukolwiek na swój los, gdyż zapowiedziane miały, że zostaną zabite w razie jakiegokolwiek skargi.

Enderowie szerzyli demoralizację w całej kamienicy i namawiali

nawet znajdujące się w tym domu służące do uczęszczania do ich lokalu.

Ostatnio jednakże poczynania Enderów stały się już zbyt głośne i lokalem schadzek zajęły się władze policyjne.

W dniu wczorajszym małżonkowie Enderowie zasiedli na ławie oskarżonych sądu grodzkiego. Sprawa, ze względu na jej drastyczne szczegóły, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, sąd ogłosił wyrok, skazujący Józefa Endera na 8 miesięcy, zaś żonę jego, Władysławę, na 6 miesięcy więzienia. (p)

Nowości wydawnicze

Specjalny numer „7 dni”

Znana ze swej ruchliwości redakcja „7 dni” wydała numer specjalny, poświęcony Grecji. O ile po-

przednio już wydany numer rumuński wywołał ogólny podziw, dzięki wyjątkowemu opracowaniu, mogącemu uchodzić za wzór grafiki współczesnej, to i tym razem redakcja zasłużyła na prawdziwą pochwałę. Chodzi tu bowiem o umiejętność połączenia zadań propagandowych z treścią, mogącą bez zastrzeżeń zainteresować najszersze rzesze czytelników.

Nie poprzestając więc na tekstach, dostarczonych przez urzędy i instytucje, redakcja potrafiła odbiec od nużącego szablonu i postarała się o zestawienie niezwykle ciekawych i aktualnych materiałów, dokładnie i w przystępny sposób zapoznających czytelnika z pięknym krajem greckim, jego historją i literaturą, oraz poczynaniami, dokonanymi w kierunku mocarstwowego podniesienia znaczenia Grecji.

Dodać należy, że starannie dobrane i artystycznie zmontowane ilustracje stanowią niemałą atrakcję numeru.

Pomimo wysokich kosztów, jakie zazwyczaj pociąga za sobą podobne wydawnictwo, cena numeru nie uległa zmianie.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Oskarżenia o przynależność do Z.M.K.

zostali zrehabilitowani na wczorajszej rozprawie

Obserwacja agitatorów komunistycznych na terenie naszego miasta doprowadziła do ustalenia, że w dniu 12 lipca ub. r. odbył się na ul. Piotrkowskiej w pobliżu ul. Anny w godzinach wieczornych zebrań na t. zw. „podpunkcie”.

Oznacza to, że kilku członków partii komunistycznej zbiera się w oznaczonym miejscu na ulicy i spacerując, załatwia między sobą sprawy związane z działalnością wywrotową.

Wydelegowani wywiadowcy wydziału śledczego spostrzegli spacerującego na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu domu numer 159 Mojsza Szternkaca. Po chwili do spacerującego Szternkaca zbliżyło się trzech młodzieńców i jedna niewiasta. Dwaj z pośród nich znani byli wywiadowcom, jako podejrzani o działalność komunistyczną: Sz. Rajchman i L. Winter, trzeciego zaś młodzieńca i młodej kobiety

wywiadowcy nie znali z nazwiska.

W pewnym momencie młoda niewiasta wręczyła Rajchmanowi jakiś dokument. Wywiadowcy podeszli wówczas do młodych ludzi i po wylegitymowaniu doprowadzili wszystkich do wydziału śledczego. Nieznani im z nazwiska młodzieńcem i jego towarzyszką okazali się Sz. Geldkopf i T. Manela.

W czasie przeprowadzonej rewizji osobistej znaleziono przy Rajchmanie bibułę komunistyczną, okólniki i instrukcje centralnego komitetu partii komunistycznej na Polskę oraz list zaadresowany do niejkiej Laj Auerbach (Południowa nr. 11).

W czasie rewizji dokonanej w mieszkaniu Auerbachówny znaleziono w łóżku pod poduszką 9 plakatów komunistycznych. Tego samego dnia jeszcze L. Auerbach została aresztowana i razem z po-

przednio zatrzymanymi osadzona w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

W dniu wczorajszym 17-letni Sz. Rajchman, 21-letni M. Szternkac, 20-letni L. Winter, 17-letni Sz. Geldkopf, 17-letnia T. Manela i 19-letnia L. Auerbach zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego, jako oskarżeni o należenie do związku młodzieży komunistycznej i działalność antyrządową.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wilecki w asystencji sędziów Łozińskiego i Taubenszlaka. Oskarżał prokurator Deczyński.

Na ławie obrończej zasiedli mec. Piotr Kon, Bilyk, Forelle i Cymerman.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego L. Auerbachówna skazana została na 8 miesięcy twierdzy, pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Zakłady fryzjerskie i wędliniarnie

będą mogły być otwarte w niedziele i święta

Nowe godziny handlu w sklepach i zakładach

W związku z nadesłaniem przez ministerstwo przemysłu i handlu łódzkiej izbie rzemieślniczej pismem, w kwestji zmian, jakie wprowadzone być winny w rozporządzeniu pana prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 roku, na dzień onegdajszą zwołaną została w izbie rzemieślniczej w Łodzi konferencja przedstawicieli tych cechów rzemieślniczych, zainteresowanym kwestją przedłużenia godzin handlu.

Referował sprawę nowelizacji wymienionego wyżej rozporządzenia p. Kacenbogen.

Referent zaznaczył, iż teoretycznie ujmując kwestję — odpoczynek niedzielny winien być przestrzegany w niedziele i święta, wymagania życiowe są jednak tak skomplikowane, iż otwieranie niektórych zakładów rzemieślniczych i sklepów jest koniecznością. Jako przykład wskazał referent, iż wiele zakładów fryzjerskich pracuje w niedziele i święta, co przynosi szkodę tym właścicielom zakładów, którzy przestrzegają rozporządzenia o zamykaniu zakładów w niedziele i święta. Jeżeli chodzi o zakłady fotograficzne — zamykanie ich w niedziele i święta byłoby skazaniem tego zawodu na zagładę.

Reasumując powyższe, referent oświadczył, iż uważa wprowadzenie pewnych zmian w rozporządzeniu za konieczne, zwracając się do zgromadzonych przedstawicieli cechów, aby zajęli stanowisko w tej kwestji.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele cechów zgłosili następujące wnioski:

Cech cukierników zgłosił wniosek, aby wszystkie cukiernie były otwarte do godziny 12 w nocy.

Cech fotografów — domagał się otwarcia zakładów w niedziele i święta od 9 do 11 rano i od 1 do 4 pop.

Cech fryzjerów — domagał się otwarcia zakładów fryzjerskich w niedziele i dni świąteczne od godz. 8 do 11 rano.

Cech rzeźniczo-wędliniarski — domagał się otwarcia zakładów rzeźniczo-wędliniarskich w niedziele i dni świąteczne od godz. 8 do 11 rano.

Cech rzeźniczo-wędliniarski domagał się otwarcia zakładów rzeźniczo-wędliniarskich w niedziele i dni świąteczne od godz. 7 rano do godz. 8-ej wieczór, w niedziele i święta od godz. 7 rano do 10 rano, aby zakłady wędliniarsko-jałdodajnie, które mają odpowiednie do tego lokale i urządzenia, otwarte były w dni powszednie od 10 rano do 11 wieczór, a w dni świąteczne — od godz. 1 popoł. do 11 wieczór.

Cech piekarzy i rzeźników domagał się, aby piekarnie w dni powszednie były otwarte od godz. 7 rano do 8 wieczór, w niedziele i dni świąteczne od godz. 7 rano do 10 rano.

Po zgłoszeniu szeregu poprawek do wymienionych wniosków — ustalono tekst projektu:

której zmiany art. 7 rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1926 roku w sposób następujący:

Artykuł 7 winien brzmieć: „W niedziele i dni świąteczne mogą być otwarte od godz. 7 rano do godz. 10 rano jatki wędliniarnie, mleczarnie, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka, nabiału i pićczywa kwaciarnie, sprzedające kwiaty żywe. Zakłady fotograficzne mogą być otwarte od godziny 9 do 11 rano i od 1 do 4 popoł. Zakłady fryzjerskie winny być otwarte od godz. 8 do 11 rano“. (a)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Uroczysty obchód

Powstania Styczniowego

W niedzielę, dnia 25 stycznia 1931 roku, o godz. 4 pop. odbędzie się uroczysty obchód ku czci powstania styczniowego 1863 roku, w sali filharmonji, urządzonej staraniem organizacji zjednoczenia narodowego mocarnej Polski przy B. B. W. R. z następującym programem:

Część I: 1. Hymn narodowy wykona orkiestra 28 p. p. S. Kan. pod batutą p. kap. por. Gaulta. 2. Złożenie hołdu weteranom 1863 roku przez p. C. Bleszyńskiego. 3. Zagajenie — p. prezes St. Najder. 4. Chór męski i mieszany S. U. S. pod batutą p. prof. K. Prosnaka. 5. Deklamacja — p. R. Gertner.

Część II: 6. Prelekcja — p. prof. K. Grafczyński. 7. Śpiew — p. L. Jurdzińska, art. teatru Popularnego. 8. Deklamacja — p. Skrzydłowska, art. teatru miejskiego. 9. Arje z oper „Hal-ka“ Moniuszki, wyk. ork. 28 p. p. S. K.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie filharmonji.

Teatr miejski

Dziś 4.00 „Tragedja Florencka“ i „Raz, dwa, trzy“

8.30 „Ukochana nieprzyjaciółka“

Jutro 4.00 „Tragedja Florencka“ i „Raz, dwa, trzy“

8.30 „Ukochana nieprzyjaciółka“

Dziś i jutro o 4 ostatnie dwa występy K. Junoszy - Stępowskiego, kreującego role w „Tragedji florenckiej“ oraz w „Raz, dwa, trzy“ Molnara.

Dziś wieczorem premiera komedji Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka“.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 5 „Dobra wróżka“.

Dziś wieczorem premiera komedji Conners'a „Roxy“.

Sala „Mannteufel“ Zachodnia 45

Zydowski Teatr „NOWY ARARAT“ Kameralny

Dziś, 3 przedst. o g. 4, 7.45 i 9.45

„Kółko się kręci“

TEATR POPULARNY

Grana z wielkim powodzeniem arcywesoła krotechwila „Pod zarząd przymusowym“ schodzi już z afisza i grana będzie już tylko dziś w sobotę wieczorem i jutro, w niedzielę dwukrotnie: o 4,15 popoł. i 8,15 wiecz.

W poniedziałek „Konto X“.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8,15 wieczorem i jutro o godz. 4,15 po poł. i 8,15 w. zostanie powtórzona sztuka Gabrieli Zapolskiej „Kaśka Karjatyda“.

W niedzielę, dnia 25 stycznia 1931 roku, o godz. 4 pop. odbędzie się uroczysty obchód ku czci powstania styczniowego 1863 roku, w sali filharmonji, urządzonej staraniem organizacji zjednoczenia narodowego mocarnej Polski przy B. B. W. R. z następującym programem:

Anna Pawłowa nie żyje!



Najznakomitsza tancerka rosyjska, mistrzyni baletu klasycznego, zmarła wczoraj nad ranem na zapalenie płuc i opłucnej.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

W niedzielę, o godz. 12 w południe dyrektor departamentu sztuki, prof. Władysław Skoczylas, otwórz w Miejskiej galerji sztuki w Łodzi (parku im. Sienkiewicza) pierwszą wystawę, zorganizowaną przez Instytut propagandy sztuki w Warszawie.

Wystawa obejmie pokaz tkanin i ceramiki Spółdzielni „Ład“, grafiki stowarzyszenia „Ryt“ i rzeźb Henryka Kuny.

Bogata i oryginalna grafika, która zdobyła rozgłos i uznanie na wszystkich wystawach świata, stojące na najwyższym poziomie rzeźby Kuny, a zwłaszcza tkaniny „Ładu“, nagrodzone na wystawie paryskiej, niewątpliwie obudzą zainteresowanie całego społeczeństwa łódzkiego i wywołają odźwięk w centrum przemysłu włókienniczego w Polsce.

Tegoż dnia o godz. 8-ej wieczorem wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego.

WIECZÓR TAŃCÓW EGZOTYCZNYCH RADEN MAS JODJANA

Sensację budzi zapowiedź tańców księcia jawajskiego, członka rodziny królewskiej, w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. w sali filharmonji. Książę krwi tancerz, muzyk, deklamator, rysownik i reżyser zarazem, który sam tworzy i łączy wszystkie elementy, stanowiące jego taniec, od kostiumów i masek do muzyki i formy tańca, daje nam taką rzeczywistość, jakiej nigdy nie daje scena europejska. Element wirtuoza łączy się u niego z twórczym elementem żywej sztuki i nadaje jego tańcom wybitne znamię indywidualności.

Na łódzkich ekranach

LUNA — „Dynamit“

Z kolosalnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy pierwszego filmu dźwiękowego słynnego Cecila B. de Mille'a. Wirtuoz „niemej“ sztuki wyszedł i tym razem zwycięsko. Więcej nawet: są w „Dynamicie“ sceny, rewelacyjne dla techniki dźwiękowców. Do środków i efektów optycznych dodał środki i efekty słuchowe. Nie zrezygnował z motywów kinowych, tylko powiększył je przez racjonalne użycie mikrofonu.

Film rozpoczyna się trzykro-

nem uderzeniem młotka: w sali sądowej zapadł wyrok śmierci. Zestawione są dwa światy. Jeden to świat nierobów, trwoniących czas na bezmyślne rozrywki, ludzi o podejrzanej moralności, uznających za najwyższe bóstwo pieniądź, dla którego gotowi są oddać wszystko. Drugi, to świat pracy, świat ludzi o uczciwym stosunku do życia. Te dwa światy są sobie obce. Dziewczyna ze świata lekkoduchów, która dla utrzymania spadku musi w określonym terminie wyjść za mąż, bierze ślub z więźniem, skazanym na śmierć. Niespodziewanie jednak skazaniec zostaje uwolniony, a małżeństwo ze względu na testament nie może być zerwane. Dziewczyna, odnosząca się z początku z wielkim uprzedzeniem do swego prawego męża, pokochała go, a i on odplaca jej wzajemnością.

W filmie splatają się elementy komedjowe ze scenami o dużym napięciu dramatycznym. Szczególnie emocjonujące są sceny katastrofy w kopalni węgla. Film jest po mistrzowsku wyreżyserowany. Gra czolowej trójki artystów na bardzo wysokim poziomie. Film cieszy się kolosalnym uznaniem publiczności.

DZISIEJSZA MASKARADA „UZDROWISKA“

A więc dzisiejszej nocy spotka się cała elita łódzka na najweselejszym, najelegantszym balu maskowym tegorocznego karnawału, w odświętnie udekorowanych salach filharmonji. Ponieważ łódzianie mają troszkę po same uszy, bezwzględnie zechcą dzisiejszą noc poświęcić beztrojskiej zabawie i wesołości, która królować będzie na balu maskowym „Uzdrowiska“ niepodzielnie.

Liczne atrakcje, a szczególnie konkursy taneczne na walc, tango, i oberek wywołały wielkie zainteresowanie wśród pań i panów, którzy ubiegać się będą o laury, no i cenne nagrody. Bilety nabywać można w kasie filharmonji od 4 po południu.

ZABAWA TOWARZYSKA

Jutro, t. j. w niedzielę, od godz. 5-ej po poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami, na którą członków i sympatyków zaprasza komitet organizacyjny.

WIECZORNICA BANKOWCÓW.

Dnia 24 bm. o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu zarządu okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P. w Łodzi (Andrzeja 4, parter) wieczornica taneczna, na którą członków, oraz wprowadzonych gości, którzy są mile widziani zaprasza zarząd.

Marja Malicka



występuje obecnie w „Morskiem Oku“ w Warszawie.

„IRENIT“

Piotrkowska 89, tel. 223-38

**TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW**



Prawo korzystania z radja powinno być niezaprzeczalnie ustalone w drodze administracyjnej

nie ulega już chyba dzisiaj najmniejszej wątpliwości, że radio stało się na całym świecie artykułem pierwszej potrzeby w całym znaczeniu tego słowa. Statystyki we wszystkich państwach kulturalnych wskazują, że już coraz trudniej o rodzinę, która by nie posiadała odbiornika, przynajmniej detektorowego. W związku z tem władze zainteresowały się oczywiście bardzo intensywnie tą dziedziną, widząc w niej, zresztą zupełnie słusznie, nie tylko znakomity rodzaj powszechnej rozrywki i kształcenia mas, ale w pierwszym rzędzie znakomite narzędzie propagandy, trafiające bezpośrednio do najszerszych warstw społeczeństwa. Stąd też radio na całym świecie cieszy się szczególną opieką państwa i jego organów wykonawczych. Stąd również pochodzi szeroki zakres opieki prawnej, jakiego udziela radioj ustodawstwa wszystkich krajów.

Trzeba stwierdzić, że u nas, aczkolwiek teoretycznie radio również jest oczkiem w głowie państwa, to jednak ochrona radjosluchacza przed złośliwościami rozmaitych jednostek nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Chodzi przede wszystkim o uregulowanie stosunków w tej dziedzinie między lokatorem i właścicielem domu. Na szczęście ogół właścicieli, odnajmujących mieszkanie, rozumie doskonale społeczne znaczenie radja i nie stawia w tym względzie żadnych przeszkód swoim lokatorom. Ponieważ jednak sprawa ta nie jest pod względem prawnym kategorią sprecyzowaną, więc zdarzają się smutne wypadki szykan i małych złośliwości ze strony nieuczciwych „kamieniczników“.

Wprawdzie właściciel domu, szykanującego radjosluchacza, może na zaskarżyć do sądu, przy czem wyrok jest zgóry przesądzony na korzyść lokatora (posiadamy już zasadniczy precedens w postaci wyroku sądu najwyższego), ale wiadomo wszystkim, że przeprowadzenie sprawy przez wszystkie instancje trwać musi bardzo długo, a więc nie jest to droga w danym wypadku praktyczna, odpowiadająca potrzebom życia.

Władza właściciela domu w tej dziedzinie dotyczy oczywiście w pierwszym rzędzie anteny. Cała instalacja radjowa znajduje się w mieszkaniu i tutaj nawet najzłośliwszy mieszkaniodawca nie po-

siada żadnych możliwości. Natomiast antena umieszczona jest na dachu, wobec czego inwencja pana domu w dziedzinie płatania psich figli ma tutaj bogate pole do popisu. Może on nie pozwolić na ustawienie anteny, może następnie uniemożliwić dostęp do niej w wypadkach, gdy konieczne jest przeprowadzenie jakichkolwiek poprawek.

Otoż uważamy, że Polskie Radio powinno czerpnąć z wpływu na czynnik miarodajny, aby w drodze prostej administracyjnej usankcjonowała i nadała powszechną moc obowiązującą wyrokowi sądu najwyższego, który oplewa, że właściciel domu nie ma prawa w jakiejkolwiek formie utrudniać lokatorowi, słuchania radja. Jeżeli doszło już do tego zagranię, że karze się grzywną i aresztem tych, którzy przez nadużywanie sprzężenia w swoim aparacie wywołują zaburzenia w aparatach swoich sąsiadów, to coż dopiero mówić o takich elementarnych rzeczach, jak prawo słuchania audycji w ogóle. Władze powinny raz wreszcie ustalić nie-

dwuznacznie, że lokator posiada takie same niezaprzeczalne prawo słu chać radja, jak prac bielizny, trzepać dywany, wbić gwoździe w ściany, hodować drób, korzystać z wodociągu i ubikacji na podwórzu, mieć oświetloną klatkę schodową etc.

Do czasu, aż sprawa ta nie została oficjalnie uregulowana, doniosła rolę spełnić mogą stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, wywierając presję na tych nielicznych wśród swoich członków, którzy kompromitują wszystkich, zdradzając mentalność średniowieczną i złośliwość ogoniatych stworzeń z dzwiewiecznych lasów.

Tak, czy inaczej, sprawa ta powinna być w interesie ogółu mieszkańców jaknajszybciej, i to w radykalnej formie, załatwiona.

Observer.

Dziś w Radjo
Godz. 22.00
Benedykt Hertz
KONSERWATYZM A MANKIETY

Kronika

AUDYCJA RADJOWA DLA NAJMŁODSZYCH

Dzisiejsza sobota w radjo przyniesie najmłodszym radjosluchaczom o godz. 17,45 piękne sluchowisko, w którym usłyszą znaną im bajkę tak starą, że nawet trudno dociec, kto słyszał ją po raz pierwszy na świecie.

Jest nią „Kopciuszek“ w opracowaniu utalentowanej pisarki p. Porazińskiej, autorki „Wojtusiowej izby“, „Wesela Małgorzatkę“ i wielu innych bajek dla dzieci.

Tym razem dzieci usłyszą jak Kopciuszek przy dźwiękach kapela tańczył na Wawelu.

O CZEM WIEDZIEĆ POWINIEN KAŻDY RADJOABONENT

W myśl obowiązujących przepisów każdy radjoabonent powinien przechowywać upoważnienie do posiadania odbiornika, tak, aby w czasie nieobecności właściciela aparatu odbiorczego ktośkolwiek z domowników mógł okazać upoważnienie organom kontroli radjowej.

Pozatem każdy radjoabonent na bywający radjosprzęt okazywać winien sprzedawcy upoważnienie.

niezaprzeczalne tych zasadniczych przepisów narazić może radjoabonentów na duże przykrości i nieprzyjemności, gdyż kontrolerzy radjowi w ostatnich czasach w związku z walką z radjopajakarstwem znacznie wzmożli swoją działalność w tym kierunku.

Niezapomniany bohater obrazu „Burza nad Azją“ na znakomitszy TRAGIK ROSYJSKI INKISZYNOW

Niezapomniany bohater obrazu

„Burza nad Azją“

na znakomitszy

TRAGIK ROSYJSKI

INKISZYNOW

ukazuje się w najnowszej rewelacji filmowej

Wkrótce CASINO

Niema Mikołaja!

„Sejm przed stu laty“

Rozgłoszła łódzka „Polskiego Radja“ transmituje dziś, w sobotę, dnia 24 stycznia o godz. 20,15 z Warszawy odczyt pułk. Eile p. t. „Sejm w początkach Powstania Listopadowego“.

Poza samym wybuchem powstania w dniu 29 listopada 1830 r. drugim z rządu czynem naprawdę rewolucyjnym było zwołanie przez rząd tymczasowy sejm na dzień 18 grudnia.

A więc zastrzeżone konstytucją królowi uprawnienie realizował czynnik, który sam również poza konstytucją, przyznał sobie prawa rządu.

A kiedy ten rząd i następnie dyktator oświadczyli, że będą sprawować swą władzę jedynie do czasu decyzji sejm o tem, w czim rzeczywiście ręką władza ma spoczywać — to ten sejm stał się, po raz pierwszy w Polsce, sejmem, mogącym powziąć samodzielną uchwałę i to dyktowaną jedynie względami na dobro i dążenia narodu.

Sejm zrozumiał te dążenia i uznał powstanie za narodowe, wobec czego również po raz pierwszy w Polsce, naród bez zastrzeżeń usuchał głosu sejm. A usuchał go tembardziej, skoro usławi-

mil sobie, że sejm pragnie nie wia- dzę dla siebie, lecz stworzenia władzy nad powstaniem i dla powsta- nia.

W następstwie, ochotniczo zaciągnięcie się pod sztandary narodo- we i składanie ofiar na potrzeby państwa, nie mniej opowiadanie się przeciw jakimkolwiek układom a za zbrojną akcją przeciw Rosji, przybiera takie rozmiary, że sejm ma ponownie zadecydować o dal- szych zamierzeniach powstania. I w dniu 25 stycznia 1831 r. sejm jed- nomyślnie pozbawia cesarza Miko- łaja tronu polskiego.

Jak bardzo ta decyzja pozostawała w zgodzie z nastrojami społe- czeństwa, świadczy informacja, o- bjęta Dyaryuszem sejmowym: „Członkowie obu izb, a nawet przy- tomna publiczność powtórzyła po- kilkakrotnie te wyrazy: „Niema Mikołaja“. A jak znów donosi współczesny „Kurier Warszawski“ w numerze z dnia 26 stycznia 1831 r. Nr. 26 „Lud zgromadzony przed Zamkiem z zapalem pozdrawia wy- chodzących posłów, wmszuja im tej świetnej jedności, jaką się w- tak ważnem dziele odznaczył. Wie- czorem oświetcono domy stolicy“.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 15,50 „Skrzynka pocztowa radjotechniczna“ — koresp. bież. o mówi i porad technicznych udzieli kierownik wydziału propagandy P. R. Waclaw Frenkiel.
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16,30 Kącik artystyczny LSG.
- 16,45 Kącik dla młodych talentów.
- 17,15 „Wyprawy narciarskie w Alpach“ wygl. dr. Kazimierz Za- uski.
- 17,45 Koncert dla dzieci z Warszawy.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.
- 19,25 Płyty gramofonowe.
- 20,00 Feljton pt. „Telewoxy w przyszłej wojnie“ wygl. inż. Eugenjusz Porębski.
- 20,15 „Sejm w początkach Po-

- wtania Listopadowego“ wygl. plk. Eile.
- 20,30 Muzyka lekka z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i trio Rapackich.
- 22,00 Feljton pt. „Konserwa- tym a mankiety“ wygl. p. B. Hertz.
- 22,15 Koncert Chopinowski.
- 22,35 Komunikaty: PAT, mete- orologiczny, polic., sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.
- 22,15 Koncert Chopinowski.
- 22,35 24,00 Komunikaty: PAT, meteor., polic., sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.
- ADYCJE ZAGRANICZNE
- Königswusterhausen (1635)
- 19,30 Opera Mozarta „Flet z cza- rowany“.
- Heßberg (276)
- 00,30 Koncert nocny.
- Langenberg (472)
- 00,00 Mistrzowie jazzbandu.
- Wiedeń (516)
- 17,15 Muzyka kameralna (Sona- ta skrzypcowa A-dur Brahmsa, Warjacje na kwartet smyczkowy Gerhardtta).
- 19,35 Pieśni Szuberta i Schuma- na.

DŹWIĘKOWY KINOATEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Film dla wszystkich narodów świata. Arcydzieło dźwiękowe będące apelem do uczuć ludzkości i smutnym świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji. — Reżyserji genialnego S. Van Dyke twórcy filmu „POGANIN“

Białe Cienie

Piękno natury, miłość i życie mieszkańców cudnych i malowniczych wysp Mórzu Południowych, oto kanwa, na której się snuje piękna i poetyczna fabuła tego filmu.

W rolach głównych:

Raquel Torres i Monte Blue

NADPROGRAM:
Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju

Ceny miejsc nadal popularne.
Początek w dni powszednie o 4., w sob., niedziel i święta o 2-ej

Żółtolicy Kapitani

Wkrótce
CASINO

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

Dziś, w sobotę, dn. 24 b. m. i jutro, w niedzielę, dn. 25 b. m. po dwa ostatnie przedstawienia filmu „NA SYBIR“ z JADWIGĄ SMOSARSKĄ w roli głównej.

Początek seansów punktualnie o godz. 12-iej i 2-iej
Ceny miejsc: zł. 1 i 150

UWAGA: Od godz. 4-iej normalne przedstawienie bieżącego filmu p. t.
DROGA DO RAJU

A. Z. S. (Warszawa) rozegra w Łodzi dwa mecze ping-pongowe

Jak już donosiliśmy drużyna ping-pongowa AZS (Warszawa) przyjeżdża do Łodzi w najsilniejszym składzie i rozegra zawody z mistrzem Łodzi, Hasmoncą, na sali przy ul. Piramowicza 3 o godz. 16, a o godz. 17 spotka się drużyna stołeczna z organizatorką turnieju drużyną Kadimah.

Drużyna ping-pongowa AZS jest bodaj najsilniejszą obecnie w stolicy, najlepszym dowodem są ostatnie wyniki osiągnięte w mistrzostwach Warszawy wszystkich swoich przeciwników: AZS pokonał Bar Kochbę 4:3 i 5:2, ZASS 4:3, Jutrznia 5:2, Skra 7:0, Świt 6:1.

Organizatorzy chcąc umożliwić szerokim warstwom zwolenników ping-ponga obniżyli ceny biletów wstępu.

Składy drużyn na mistrzostwa krynickie

Reprezentacyjna szóstka polskich hokeistów ustalona

Składy drużyn na turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Krynicy przedstawiać się będą tak następuje:

Anglia: Little, Sexton, Mackenzie, Tihardt, Holmes, Magwood, Carrharris, Meland, A. Grace, N. Grace, Fawceth, Marwich.

Austria: Weiss, Goeb, Ditrachstein, Lederer, Dommer, Sell, Tatzler, Ertl, Kirschberger, Brack, Trautenberg.

Czechosłowacja: Peka, Bromada, Malecek, Toziaka, Purbauer, Kral, Schwehofer, Peters, Steigolhofer, Dorazil, Matern.

Francja: Lefebro, Grunwald, Delasalle, Hassler, Quaglia, Si-

mond, A. Convert, J. Convert, S. arlet.

Włochy: Barwy włoskie reprezentować będzie drużyna HC. Milano, w której widnieją nazwiska Roncarollego, Trovatinię i innych.

Kanada: Putte, Williams, Macvey, Hill, Makemio, Morris, Macalum, Pidlock, Wattson.

Rumunia: Danielopol, S. Grant, P. Grant, Bratiann, Misunesti, Botez, Cantacuzeno, Frischlander, Anastaziu, Aslau, Ruff, Flominger, Margolin, Saban.

Szwajcaria: (udział narazie jeszcze niezdecydowany ostatecznie): Eberle, Kunzler, Rudolf, Mai, Geromini, Renchi, R. Toriani, C. Toriani, Spengler.

Szwecja: W skład drużyny szwedzkiej wejdą przedewszystkiem gracze mistrza państwa wego, Göta. Skład nie został jeszcze do PZHL. podany.

U. S. A.: Sanford, Manoney, Anderson, Ramsow, Nelson, Cushman, Hall, Elliot, Ridley, Thayer, Dangel, Diddoll, Fraser.

Węgry: Kerekosy, Monstrey, Dator, Barna, Bikar, Weiner, Bat, Jeney, Rainay, Mindor, Bethion, Revay, Margo, Hallimay, Krepuska, Farkas, Felek.

Polska: Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, kapitan PZHL, inż. Kuchar, ustalił już zastępną szóstkę reprezentacyjną na turniej krynicki: Stogowski, Kulej, Kowalski, Sabiński, Tupalski, Krygier. Rezerwowie wyznaczeni będą 25 lub 26 b. m.

W zestawieniu tem mamy niemal całą słynną drużynę AZS (Warszawa). Brak tu jedynie adamowskiego, którego zastąpił Sabińskim.

Narciarskie mistrzostwa Europy w Niemczech

W Oberhof (Niemcy) rozegrane zostaną narciarskie mistrzostwa Europy, przyczem dotychczas zgłosiły się państwa: Anglja (2 zawodników), Jugosławja (5), Finlandja (3), Szwecja (6), Czechosłowacja (5), Norwegja (37) i Niemcy.

Sprawa udziału Polski nie dojdzie prawdopodobnie do skutku ze względu na odmowę przyjazdu hokeistów niemieckich do Kryuicy, odwołanie wizyt polskich piłkarzy, bokserów i zapasników do Niemiec

Bal harcerskiego klubu sportowego

Kolo przyjaciół przy harcerskim klubie sportowym urządza w sobotę, dnia 24 stycznia b. r. w salach Z. O. Z. H. P. przy ul. Ewangelickiej Nr. 9 reprezentacyjny bal. Początek o godz. 22. ej.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Mecz bokserski Warta—I.K.P.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się szereg dość ciekawych imprez sportowych na terenie naszego miasta. Jako najwybitniejszą należy wymienić tu na pierwszym miejscu zawody bokserkie pomiędzy Wartą poznańską i IKP o tytuł drużynowego mistrza Polski. Zawody te odbędą się w sali filharmonii o godz. 11 przed południem.

Drugą niezwykle ciekawą imprezą będą mecze rewanżowe o mistrzostwo hokejowe Łodzi pomiędzy drużynami ŁKS i Unionia, oraz Tryumfu i Kadimaha, które odbędą się na ślizgawce ŁKS, również w godzinach przedpołudniowych.

Pozatem do Łodzi zawitają ping-pongiści AZS warszawskiego i rozegrają dwa mecze z Hasmoncą i Kadimahem. Zawody powyższe odbędą się w małej sali filharmonii przy ul. Piramowicza 3.

Wreszcie w lokalu Hakoahu odbędą się dalszy ciąg walnego zebrania łódzkiego związku gier sportowych.

W dniu dzisiejszym jako w drugim dniu turnieju szermierczego o mistrzostwo OK IV rozegrane zostaną zawody w szabli i szpadzie w grupie oficerskiej. Początek o godz. 6 po południu, w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. królowej Jadwigi.

Bokserzy Plecity i Jirak walczą przeciw Polsce

Na odbytem onegdaj posiedzeniu czesk. związku boks. uchwalono wstawić do reprezentacyjnego zespołu bokserkiego przeciw Polsce dwu wybitnych pięściarzy czosłowackich Plecity'ego i Jiraka.

Zjazd gwiazdzisty do Monte Carlo

PARYŻ. — Kontrola zjazdu gwiazdzistego do Monte Carlo została zamknięta w środę o godz. 16. W przepisowym czasie przybyło do mety 66 zawodników, w tem osada Richard-Larue (Francja) na Delahay, która startowała we Lwowie. Klasyfikacja oficjalna rallye zostanie ogłoszona.

Elli Beinhom



Niemiecka pilotka, która odbyła lot po północno-zachodnim wybrzeżu Afryki nie daje znaku życia od 20 stycznia

Gillis Grafström



mistrz szwedzki i trzykrotny zwycięzca olimpijski.

Pierwsze posiedzenie nowego zarządu ŁZOPN

Nowoobрани zarząd ŁZOPN, pragnąc wykorzystać sezon zimowy dla bardziej sprawnego zorganizowania rozgrywek mistrzowskich, oraz opracowania programu swej działalności w obecnej kadencji zwołuje pierwsze swe posiedzenie konstytucyjne na najbliższy poniedziałek, łącznie z wydziałem gier i dyscypliny.

Amezykańscy hokeiści

jadą już do Polski

NOWY JORK. — Wczoraj w noc wyjechała na parowcu transatlantyckim „Bremen“ reprezentacja hokejowa Stanów Zjednoczonych, która bronić będzie barw Ameryki na mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy (1 — 8 lu tego). Reprezentacja składa się z graczy Boston Ice Hockey Club.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopiciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Komunikat oficjalny Rady Klubów fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic

W sprawozdaniach sportowych z walnego zgromadzenia ŁZGS, odbytego w dniu 10 stycznia r. b. wzmiankowano między innymi o klubach fabrycznych, którym zarzucono frymarchącą działalność w sporcie, rozwielmożnienie i doprowadzenie do skandalu w ŁZGS, który pragnęły opanować zdobyciem mandatów.

Ponieważ wzmianki te godzą w dobre imię klubów fabrycznych i nie wyświeblają wyczerpująco przebiegu walnego zgromadzenia a przede wszystkim oparte są na bezpodstawnych i gołosłownych zarzutach, stawianych od pewnego czasu przez pewne jednostki, kluby fabryczne T. S. pr. firmy Kruschender w Pabjanicach, K. S. Geyer, K. S. I. K. Poznański, Kł. pr. Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, K. S. Widz. Manufaktura, K. S. Gentleman w Łodzi zebrane na posiedzeniu w dniu 21 stycznia r. b. stwierdzają, że

a) Kluby fabryczne, będące składową częścią porozumienia większości na walnym zgromadzeniu ŁZGS, reprezentujące około 108 głosów na ogólną ilość 175, nie dążyły przez zdobycie mandatów do opanowania związku, czego najlepszym dowodem jest, że oddawały swe głosy na stanowisko prezesa przedstawicieli grona mniejszości oraz na pozostałe kierownicze stanowiska przedstawicieli klubów niefabrycznych. Na ogólną ilość 20 mandatów we władzach związku, kluby fabryczne oddawały swe głosy na:

7 przedstawicieli grona mniejszości;

7 przedstawicieli klubów niefabrycznych z poza grona mniejszości i

tylko na 6 przedstawicieli klubów fabrycznych na stanowiska niekierownicze.

b) Rada klubów fabrycznych stwierdza, że nie podejmowała żadnych uchwał odnośnie niewyborania do władz zarządu ŁZGS-u członków związku dziennikarzy i publicystów sportowych.

c) Wszyscy przedstawiciele klubów fabrycznych, obecni do końca na walnym zgromadzeniu ŁZGS stwierdzają, iż w przemówieniu p. Sztencela odnośnie wybierania na stanowisko prezesa związku oficera w mundurze wyższej rangi, jako osoby o zbyt wysokim autorytecie, mogącym oniesmielająco wpływać na ludzi młodych, będących członkami zarządu związku, nie można się dopatrzeć nawet cienia mogącego nasunąć myśl uwłaczającą mundurowi oficera polskiego. Ponadto p. Sztencel łącznie ze wszystkimi przedstawicielami klubów fabrycznych i przedstawicielami pozostałych klubów i porozumienia większości wysuwał kandydatów na członków władz związku, poza stanowiskiem prezesa, osoby wojskowe zarówno z pośród oficerów i podoficerów.

Z powyższego wynika więc, że udział w pracach związku osób wojskowych jest wskazany i przez kluby fabryczne pożądanym, a więc nie mogło być uchwały rady o niewyboranie osób wojskowych do władz związku ŁZGS.

Dane wyżej przytoczone wyraźnie stwierdzają, że wszelkie zarzuty czynione klubom fabrycznym są co najmniej bezpodstawne. Nierażeni jednakże tem w dalszym ciągu stać będziemy wiernie i wytrwale przy naszych warsztatach pracy w tem niezłomnym przekonaniu, że jesteśmy na właściwej drodze wiodącej ku rozwojowi sportu.

Rada Klubów Fabrycznych
m. Łodzi i Pabjanic.

Humor sportowy



U NAUCZYCIELA S. O. U.

— Chciałbym panu przedłożyć pokwitowany rachunek na sumę 100 złotych...

— Aha... rozumiem... — czy nie mógłbym panu za tę sumę udzielić lekcji boksu?

Zniżka cen wyrobów włókienniczych

nastąpić ma pod presją ministra Prystora

Minister przemysłu i handlu dąży do odnowienia kartelu

Telefonem od warszawskiego korespondenta gospodarczego (M. G.) „Głosu Porannego”

Ja się dowiadujemy z miarodajnego źródła, rząd zamierza wywrzeć duży nacisk na wszystkie galezie przemysłu w kierunku obniżenia cen.

W pierwszej linii chodzi p. ministrowi Prystorowi o to, ażeby artykuły spożywcze uległy znacznej obniżce, a następnie zajmie się poszczególnymi galeziami produkcji przemysłowej. W tym celu ministerstwo przemysłu i handlu zwoła kolejne konferencje z przedstawicielami poszczególnych dziedzin przemysłu.

Jedną z pierwszych konferencji odbędzie się z przedstawicielami ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Jak zapewniają mnie MIN. PRYSTOR WYPOWIE SIĘ ZA ZNACZNĄ ZNIŻKĄ CEN ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Min. Prystor podkreśli fakt, że ruch zniżkowy cen w Polsce musi dotrzymać tempa ruchowi spadku cen zagranicą, aby w ten sposób uchronić rynek nasz przed ewentualnością groźnej konkurencji przemysłu obcego, która może przyczynić się do zahamowania produkcji.

Informacje naszego warszawskiego korespondenta gospodarczego wymagają pewnego uzupełnienia i skomentowania. Wobec sprawy zniżki cen za

jęliśmy na łamach „Głosu” sprzecyżowane stanowisko, prze prowadzając ankietę wśród za interesowanych czynników.

W przemyśle włókienniczym sprawa zniżki cen winna być traktowana z całą ostrożnością, ponieważ trwa ona już w tej galezi produkcji pod wpływem depresji koniunkturalnej i spadku cen surowca, który, według oświadczeń szeregu miarodajnych informatorów, osiągnął już niejako swoje minimum. Ta zniżka cen na rynku łódzkim jest od pewnego czasu zjawiskiem chronicznym, jako następstwo koniecz-

ności forsowania zbytu za wszelką cenę.

W tych więc warunkach sztuczne forsowanie zniżki cen jest poprostu upraszczaniem zła wisk ekonomicznych, nad którymi ministerstwo przemysłu i handlu zamierza przejść do porządku.

W ubiegłym tygodniu „Głos Poranny” doniósł o 2 konferencjach, jakie odbył minister przemysłu i handlu plk. Prystor z przedstawicielami wielkiego łódzkiego przemysłu oraz z reprezentantami przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, które nie zgodziły się na

przystąpienie do kartelu przedsiębiorców bawełnianych.

Jak się dowiaduję z najbliższych miarodajnych źródeł p. minister Prystor bardzo się za interesował sprawą uporządkowania produkcji przemysłu włókienniczego, zwłaszcza, że zbliża się sezon wiosenny i polecił departamentowi przemysłowemu opracować szczegółowy referat w tej sprawie. Po zapoznaniu się z tym referatem minister Prystor poweźmie decyzję, zmierzającą do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

70-procentowy układ regulacyjny

wierzycieli firmy „B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka”

W styczniu r. ub. firma „Towarzystwo dla handlu i przemysłu włókienniczego Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka” z siedzibą w Łodzi przy ul. Żeromskiego 48, złożyła podanie o odroczenie wypłat.

Ze względu na przychylną opinię biegłych, sąd udzielił odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia 1 czerwca 1930 roku.

W maju 1930 roku, t. j. jeszcze w czasie trwania nadzoru, nadzorowana firma złożyła do sądu podanie, w którym zaznacza, że, jak widać ze sprawozdania nadzorców sądowych, stan majątkowy nadzo-

rowanej firmy, w okresie odroczenia wypłat, uległ znacznemu pogorszeniu. Stan ten został wywołany jednakże przyczynami zgoła od dłużniczki niezależnymi.

Z ostatniego sprawozdania nadzorców wynika, że aktywa firmy równają się 75 proc. pasywów. Wobec takiego stanu rzeczy nadzorowana firma zmuszona jest prosić o otwarcie postępowania układowego, proponując spłatę wszystkich wierzycieli w wysokości 70 proc. ich należności, płatnych w trzech równych ratach w odstępach ośmiu miesięcznych, z których pierwsza rata płatna będzie po upływie

ośmiu miesięcy od dnia uprawomocnienia się układu.

W czerwcu r. ub. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Zebrań wierzycieli w dniu 9 stycznia 1931 roku zawarł układ z nadzorowaną firmą na warunkach wyżej wymienionych.

Sąd na sesji w dniu wczorajszym układ ten zatwierdził, jednocześnie postanawiając wyrok sądu okręgowego z dnia 1 marca 1930 roku w przedmiocie odroczenia wypłat firmy „Towarzystwo dla handlu i przemysłu, Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka” oraz jej właścicielom Dawidowi Fuksowi, Moszkowi Anzelmowi vel Maurycem Piotrkowskiemu, Henrykowi Kutnerowi oraz Beryszowi vel Bernardowi Piotrkowskiemu — uchylić.

Wzrost uruchomienia w przemyśle

W bawelnie — b. znaczny, w wełnie — minimalny

Po zakończeniu okresu świątecznego w wielkim przemyśle włókienniczym nastąpił wydatniejszy wzrost uruchomienia, o czym świadczą dane za czas od 5 do 11 stycznia.

W okresie tym w przemyśle bawełnianym, wobec jednego święta przez 5 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, zatrudniających 7,748 robotników, przez 4 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, zatrudniających 11,636 robotników, przez 3 dni w tygodniu 15 fabryk, które zatrudniały 20,925 robotników, wreszcie przez 2 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, zatrudniające 3,208 robotników. Nieczynnych zupełnie w omawianym okresie w wielkim przemyśle bawełnianym było 5 fabryk. Ogólna ilość zatrudnionych w przemyśle tym robotni-

ków wynosiła więc 43,517 robotników, podczas gdy w okresie poprzedzającym ilość zatrudnionych wynosiła tylko 25,090 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym nastąpiła nieznaczna jedynie poprawa.

Nieczynnych zupełnie w tym o-

okresie było 11 fabryk.

Ogólna ilość zatrudnionych robotników w przemyśle wełnianym wynosiła 12,463, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost zatrudnionych robotników o liczbę 135.

(ag)

Pierwsze zapowiedzi ożywienia na łódzkim rynku wełnianym

W dniu onegdajszym i wczorajszym zanotowano na rynku wełnianym pierwsze oznaki sezonowego ożywienia w związku z rozpoczynającym się sezonem letnim we włókiennictwie łódzkim.

Przybyli bowiem do Łodzi kupcy z Kongresówki i z Małoleski. W pierwszych tych zakupach Poznańskie narazie nie jest reprezentowane. Charakterystycznym jest,

że wśród przybyłych przeważa kupiectwo z miast prowincjonalnych, które w związku z pustymi składami zamierza realizować zakupy. Narazie do konkretnych transakcji w większych rozmiarach nie doszło gdyż badano nastroje i sytuację na rynku, które w związku ze zmniejszeniem się zapasów u odbiorców oceniana jest lekko optymistycznie.

Zjazd związku izb rozpoczyna się dzisiaj w Lublinie

W sobotę, dnia 24 b. m. rozpoczyna się zjazd związku izb przemysłowo-handlowych w Lublinie.

Na zjazd ten z ramienia łódzkiej izby przemysłowo-handlowej wyjechał wicedyrektor dr. Zand

Głównym punktem obrad są sprawy rolnicze, racjonalizacja produkcji, reorganizacja systemu zarządzania, sprawy wywozu i t. d.

Zjazd wystąpi z własnym projektem reformy podatkowej. (a)

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,9175
5 proc. poz. dolar. premj. 46,50
46.—
4 proc. poz. inwestyc. 92.—
91,75

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,91%

CZEKI

Belgia 124,40
Londyn 43,32
Nowy Jork — czeki 8,916
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,97
Praga 26,40
Sztokholm 238,91
Szwajcaria 172,68
Wiedeń 125,43
Włochy 46,72
Berlin 212,05

AKCJE

Polski 151,50 151.—
Lilpop 20.—
Tow. Kopalń Sosnowieckich —
wartość nominalna 350 zł. notowa-
no 285.—
Zachodni 70.—
Modrzejów 9.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowlana 50.—
Inwestycyjna seryjna 96.—
Dolarówka 46.—
5 proc. konwersyjna 48.—
5 proc. kolejowa 45.—
Dolarowa 68,75 67.—
8 proc. Banku G. K. 94.—
8 proc. B. G. K. budowlane 98.—
4 proc. listy ziemskie 40.—
4 i pół proc. ziemskie 51,50
7 proc. dolarowe ziemskie 76,50
8 proc. Warszawy 71.— 71,50
8 proc. Częstochowy 62.—
5 proc. Płocka 47.—
8 proc. Łodzi 67,50
8 proc. Piotrkowa 62.—
6 proc. oblig. poz. konw. Was-
zawy z 1926 r. — VI em. 51.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 5,45 luty 5,45 marzec 5,50
kwiecień 5,54 maj 5,59 czerwiec 5,64
lipiec 5,69 sierpień 5,72 wrzesień 5,76
październik 5,79 listopad 5,83
grudzień 5,87 loco 5,60.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellariadis: styczeń 16,10 marzec 16,42
maj 16,90 lipiec 17,25 listopad 18,20.
Ashmouni: luty 11,23 kwiecień 11,55
czerwiec 11,86 sierpień 12,11
październik 12,57.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: styczeń 10,48 loco 10,55.
Kontrakty: styczeń 10,31 luty 10,33
marzec 10,45 kwiecień 10,54 maj 10,69
czerwiec 10,81 lipiec 10,94 sierpień 11,05
wrzesień 11,18 październik 11,27
grudzień 11,37.

Spadek papierów na giełdzie warszawskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Dolary są nabywane przez Bank Polski po 8,92, a przez prywatne sfery giełdowe po 8,92 i 1/4. W dalszym ciągu spadają niemal wszystkie papiery procentowe. Szczególny spadek zdradzają akcje węglowe i cukrowe. Pożyczka inwestycyjna nie ma wcale na hyców.

Upadłość włókiennicza

ogłoszona w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Warszawski sąd okręgowy ogłosił upadłość firmy włókienniczej, mieszczącej się przy ul. Marcinkowskiej Racemana i Rozenrota. Jak syczące długi firmy w Łodzi nie są znaczne.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Flisze 100
Reklam Gazetowych
Cennik w Prospektach
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki i projekty reklamowe
Wydatki pocztowe wkomponowane

Zwrot cel -- przywrócony!

Ministerstwo skarbu zdecydowało się poprzeć akcję przemysłu łódzkiego w sprawie wzmożenia eksportu

Na skutek starań związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, ministerstwo skarbu zdecydowało się ostatecznie na sprofilowanie rozporządzenia o zwrocie cla za przędzę przy wywozie goto-

wych tkanin do dnia 1 stycznia 1932 roku, zamiast dotychczas obowiązującego rozporządzenia do dnia 1 marca 1931 r. Nowe rozporządzenie ministra skarbu ukaże się w najbliższym czasie. (ag).

Sanacja włókiennictwa czeskiego rozbiła się o opór przedzalników

W Czechosłowacji spodziewano się wiele po przywróceniu akcji, mającej na celu zredukowanie ilości wrzecion bawelnianych przez wykupienie najstarszych instalacji przedzalniczych i zniszczenia ich. Plan ten rozbił się skutkiem niemożności pogodzenia się co do tego, jakie przedzalnie mają ulec likwidacji. Nawet pomoc banków nie przydała się na nic, gdyż przedzalnicy, niezależnie od banków, kategorycznie uchylili się od wszelkich rozmów w tej materii.

Zamiast tego przemysł bawelniany czeskosłowacki rozpoczął b. energiczne zabiegi o uzyskanie pomocy rządowej w kwocie 150 milj. koron czeskich (ok. 45 miljon. złotych). Znosi się na to, że pomoc ta zostanie udzielona i obrócona będzie przedewszystkiem na sfinansowanie strat na nieopłacającym się eksporcie dumpin-gowym.

Albert Wiggin



prezydent Chase National Bank w Nowym Jorku opowiada się za zredukowaniem europejskich długów wojennych, widząc w tem drogę do uzdrowienia stosunków gospodarczych świata...

Firma „J. Futerman“

zabiega o odroczenie wypłat

W dniu wczorajszym złożyła firma „J. Futerman“, sprzedaż dywanów, kap i firanek przy ul. Piotrkowskiej 54, podanie o udzielenie odroczenia wypłat.

Podanie to w imieniu firmy zgłosił adw. Adolf Markowicz, który chwilowo trudny stan interesów firmy motywuje tem, iż przedmiotem sprzedaży przedsiębiorstwa są artykuły w przeważnej części luksusowe, których zbyt przy obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej napotyka na trudności. Dowodem tego mogą być niskie obroty przedsiębiorstwa, które od dwóch lat znalazły

do wysokości 25 proc. obrotów normalnych.

Przedstawiony przez firmę stan finansowy w świetle bilansu na dzień 10-go stycznia r. b. wykazuje korzystną sytuację materialną firmy, bo nadwyżkę aktywów nad (passywami).

Jakkolwiek z porównania pozycji aktywów i passywów wynika za pełnie dobry stan interesów przedsiębiorstwa, jednak nagle zaspokoje nie wszystkich wierzycieli przy jednoczesnym gwałtownym zbycie towarów unieruchomionego składu na pokrycie wierzycieli przynieśćby mogło znaczne straty.

Zawieszenie postępowania nadzorowego

przeciwko firmie „Tenenbaum i Malewańczyk“

Na posiedzeniu sesji wydziału handlowego sądu okręgowego rozpoznawana była sprawa firmy „Tenenblum i Malewańczyk“. Tenenblum i Malewańczyk w podaniu nadmienili sądowi, iż od 1903 prowadzą przedsiębiorstwo.

Ostatnio firma znalazła się w trudnościach płatniczych, ponosząc olbrzymie straty wskutek kryzysu gospodarczego. Z załączonego przez firmę bilansu wynikało, że same gotowe towary pokrywają z nadwyżką passywa, przyczem obli-go firmy miało stosunkowo być nie wielkie i w całości znaleźć pokrycie po stronie aktywów.

Z nadesłanego do sądu pisma izby przemysłowo-handlowej wynikało, iż firma „Tenenblum i Malewańczyk“ nie daje podstaw do

uznania jej za przedsiębiorstwo odpowiadające wymogom użyteczności gospodarczej w rozumieniu rozporządzenia o udzieleniu odroczenia wypłat. Również opinia biegłego nie była przychylną.

W przedstawionym przez firmę bilansie przeprowadził biegły zmiany w ocenach remanentu wg. obecnych cen rynkowych.

Wobec tego nie pozostanie po stronie aktywów już żadna przewyżka, lecz przeciwnie — aktywa nie pokryją passywów. Firma, praw-dopodobnie wskutek nieprzychylniej opinii biegłego, jak i izby wycofała podanie o udzielenie odroczenia wypłat.

Sąd postępowanie w sprawie zawiesił.

Woda z kąpeli Agi Khana sprzedawana do Indji, jako relikwia

Aga Khan jest nie tylko właścicielem stajni wyścigowej i romantycznym małżonkiem sprzedawczyni czekolady z Chambery we francuskich Alpach, ale i zwierzchnikiem religijnym 50 miljonów mahometanów hindusów. „Journal“ donosi, że wśród swoich zwolenników uważany on jest wprost za świętego, co umożliwiło jego lokajowi rozwinięcie zyskowego handlu. Rozlewał on w butelki wodę z kąpeli swego pana i eksportował ją do Indji, jako relikwie.

konferencji okrągłego stołu w Londynie. Przy tej okazji oświadczył on w wywiadzie dziennikarskim, że jest przekonany, iż Indje w najbliższym czasie otrzymają liberalną konstytucję. Hindusi i mahometanie mogą żyć ze sobą w zgodzie w federacyjnym państwie, mając osobne korporacje wyborcze.

W międzyczasie Aga Khan wyjechał na francuską riviére, aby w słońcu południa wypocząć po grypie, której się nabawił przed Nowym Rokiem.

Aga Khan brał również udział w

Olbrzymia bryła złota

W Larkville (zach. Australja) 17-letni chłopiec znalazł olbrzymią bryłę złota, wagi 78 ang. funtów, wartości 5,500 funtów szterl. Jest to największa bryła złota, jaką kiedykolwiek znaleziono w Zachodniej Australji. Długość jej wynosi 65, szerokość 30 a wysokość 7 i pół cm. Bryła ta waży trochę więcej niż połowę wagi słynnej bryły złota, znalezionej w r. 1858 w Bakery Hill, która była sprzedana za 10,500 funtów szterlingów.

Przejazd 2 ODEON

MACISTE-IMPERATOR

Dramat miłości i sensacji. — W rolach głównych: **Bartolemeo Pagano-Maciste i Helena Sangro**

Nadprogram FARSA

Ostatnie 2 dni!

Król Ułanów

W rolach głównych: **HARRY LIEDTKE i Marja Paudler**

Nadprogram FARSA

Główna 1 WODEWIL

Szampańska komedia p. t.

KINO-TEATR

SPÓŁDZIELNI

Slonkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następujących! Trzy atrakcyjne nazwiska:

Camilla Horn, John Barrymore i Victor Varkonyi

w przepięknym, erotycznym filmie p. t.

„Król Gór“

pg. powieści Jacoba Krzysztofa Heera Reżyserja genialnego Ernesta Lubitscha

Początek seansów o godz. 4p.p. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsc po 60 gr. Biletv ulgowe ważne we wszystkie dni.

Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Doktor WOLKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 36 tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMJA

(lampa kwarcowa) Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-aj rano do 7-aj wiecz. w niedziele i święta do 2-aj po poł. Wszystkie specjalności i denty-styka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentyściana oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

ODCISKI
ZABURZENIA WYDZIELIN
USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE
ZNIANT od 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 i przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3936



Apfelbaum, Łódź, Północna 2 tel. 142-92.

Doświadczony administrator przyjmuje dom w administrację Zagwarantowana, sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator“

Dr. med. N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów. Roentgenodjagnostyka. Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administrację „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

